


LIBRARIÆ COLLEGII MAIOR CRACOVI

WZYWANIE DO POKVTY

OBYWATELOW KORONY POLSKIEY, Y XIęSTW IEY podległych,

PRZEZ X. I. L.

Nápiſáne/ ná Conuocátią w Krákowie złożoną/ dla vſpokoienia powſzechnego Páńſtw Koronnych.

PARALIPOM: LIB: II. CAP: vij.

Si clauſero cœlum, & pluuia non fluxerit, & mandauero & præcepero locuſtæ vt deuoret terram, & miſero peſtilentiam in populum meum: conuerſus autem populus meus, ſuper quos inuocatum eſt nomen meum, deprecatus me fuerit, & exquiſierit faciem meam, & egerit pœnitentiam à viis ſuis peſſimis, ego exaudiam de cœlo.



W KRAK: W Drukárni Mikołáiá Lobá/ Roku Páńſkiego 1609.

ECCLES. CAP. V.

Ne tardes conuerte ad Dominum, & ne differas de die in diem; subito enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ disperdet te.

ISAIÆ. CAP. XVIII.

Si reuertamini, & quiescatis, salui eritis.

IEREM. CAP. XVIII.

Si pœnitentiam egerit gens illa à malo suo, quod locutus sum aduersus eam, agam & ego pænitentiam super malo, quod cogitaui vt facerem ei, & subito loquar de gente & regno, vt ædificem & plantem illud.

AVG. IN SERM. DE PÆNI. ET HAB. DE PÆN. DIST. I.

Non sufficit mores in melius commutare, & à præteritis malis recedere; nisi etiam de his quæ facta sunt, satis faciat Domino; per pænitentiæ dolorem, per humilitatis gemitum, per contriti cordis sacrificium, cooperantibus eleemosinis & ieiunijs.

HIER. EPIS. AD SVSANNAM.

Necessaria est pænitentia; quæ aut æquet crimina, aut certe excedat.

AMBROS. SVPER LVCAM. ET HAB. DE PÆN. DIST. I.

Qui agit pænitentiam, non solum diluere peccatum lachrimis debet, sed etiam emendationibus operiri, & tegere delicta superiora, vt non imputetur ei peccatum.

GREGOR. MORAL. LIB. XXIII.

Quatuor sunt qualitates quibus iusti viri anima in compunctione vehementer afficitur. Cum aut suorum malorum reminiscitur. considerando vbi fuerat, aut iudiciorum Dei sententiam metuens, & secum querens cogitat, vbi erit: aut cum mala vitæ præsentis solerter attendens, considerant vbi est: aut cum bona supernæ patriæ contemplans, lugens conspicit vbi non est

WZYWANIE DO POKVTY

Obywátelow Korony Polſkiey, y Xięſtwiey podległych.

PRZEZ X. I. L.

Nápiſáne, ná Conuocátią w Krákowie złożoną, dla vſpokoienia powſzechnego Páńſtw Koronnych.

JOnaß kiedy był ná morzu Joppe/ gdźie żeglował/ zeſłał P. Bog ſroga náwáłność; gdy y zgrzytáły wody/ y ryczáło niebo/ á wichry/ záráźliwe grzmienia/ y ćiemne deſcze/ y ogniſte łyſkáwice/ groźiły gniew/ y śmierć; gdy zſtał ſie nedzny okret igrzyſkiem ſcześćia/ y náwáłności/ gdy ták márynarze / iáko y podrozni/ iedni pomálowáni fárbą śmierći poſyłáli geſte modły do Bogá / drudzy przerwáni od ſpracowánia/ y ogłuſzeni od boiáźni/ leżeli y tu y owdźie ná deſczkách/ przytłuczeni y zwyćiężeni: powieda nam Hiſtorya święta/ że w ták ſpolnym vćiſku/ y śćiśnieniu wßyſtkich inßych/ ſam Jonaß dormie-

 bat ſo-

bat sopore graui, spał bárzo mocno/ ániby sie był
ták łácno ocknął/ kiedyby był Sternik sam budząc
go nie wołał nań/ żeby wiedział iż też dla niego/ y
owszem dla sámego iego/ wzburzyło sie morze. &
erat orta tempestas, y wsczełá sie náwáłność. Ale
kiedy wżdy było wzruszone morze bárźiey/ niż te-
raz iest wszystká Polská nedzna: Ná ktorą Deus
immisit ventum, Bog zesłał wiátr; prawdźiwie
wiátr niezgod/ wiátr bontow/ wiátr plondro-
wánia domow szláchecktch/ y prywatnych ludźi
inszych stanu mnieyszego/ wiátr łupienia Miast/
wiátr znoszenia wśi/ wiátr wzgárdy praw y v-
rzedow/ wiátr zelżenia Krolá pomázáńcá Boże-
go/ Pánáswego/ y tárgánia sie ná iego zdrowie/
wiátr splugáwienia ołtarzow Bożych/ wiátr de-
ptánia Kápłanow/ wiátr więźienia wolnych
Szláchćicow/ wiátr gwałcenia Pánien/ Pań/
Wdow/ Sierot/ Rycerskiego y prostego rodu/
wiátr nákoniec śmierći. A przećie Jonasz spi/ á
przećie lud Polski ták ná to nic niedba/ y ná to ták
twárdo spi; iż ia choć Sternikiem nie iestem/ przy
namniey iáko sługá Boży/ iáko brát miłuiący/ ża-
lem przywiedźiony iestem/ y muszę mowić. Quid
tu, quid tu, czemu ty/ czemu ty/ ospáły ludźie w tá-
kich ćiężkośćiách: solus sopore deprimeris? sur-
ge, surge, inuoca Dominum Deum tuum; si fortè
recogitet Deus de nobis, & non pereamus. sam o-

spáłośćią

Sygmunt III

spáłośćią pogrążaß śie: powstań/ powstań/ wzywáy Páná Bogá twego: áza wspomni Bog ná nas/ ábysmy nie zgineli. Powstań Polsko/ powstań/ iuż náder czás/ oczuć śie/ vważ/ iż w tobie dla ćiebie/ orta est hæc tempestas, wsczełá śie tá náwáłność; iż te bicze zápewne od Bogá tobie są dáne/ y że dla nászych grzechow (bez wątpliwośći widźi śie ná oko) P. Bog iest rozgniewány.

Surowa/ ostra/ sroga/ y stráßliwa máterya/ pioru memu przekłáda/ teraz nedzne tych bezbożnych czásow postánowienie/ o Polsko moiá miła. Ach łykániem słowá opieráią śie wgárdle/ słone strumienie z oczu twarz oblewáią/ oczy ledwo przez obłok łez pátrzą. Ach tretwieie od żalu reká/ drży od stráchu/ hámuie pioro. Przećie piße/ co Bog/ co sumnienie/ co miłość bráterska/ mi roskázuie. Coż inßego te bezmierne zbrodnie/ y ßkárádne grzechy twoie/ Polsko/ ná nas od Bogá wymogły: iedno karánia/ iedno pomsty/ iedno bicze/ iedno gniewy/ iedno porażki/ iedno mordy/ iedno zarázy/ iedno powietrza/ iedno choroby/ iedno śmierći. Płácze Ruś/ Jeczy Litwá/ żáłuie Mázowße/ drżą Prusy/ Zmudź y Jnflanty. Złe poselstwo niosę tobie o Polsko; Bog śie rozgniewał. Gorßę poselstwo o Polsko; Bog ćie chce karáć. Nagorßę poselstwo/ o Polsko: iuż iest przy drzewie śiekierá: Securis ad radi-

cem arboris posita est. Juž ná korzeń drzewá przyćiął śiekiere. A wy przećie właśni pniowie / y owszem ráczey kámienie / nie boićie śie / nie wzdrygaćie śie / nie drżyćie. Zádrży ty tedy sámo / o słońce / iž w krotkim czáśie (ieśli Polacy nie odmienią žywotá swego) przyiawszy pierwey záráže w śie / miásto pokármu / dasz nam trućizne. Boy śie ogniu / iž w krotkim czáśie / (ieśli nie odmienią žywotá swego) nie bedźiesz nic inszego iedno ćiáłá ludzkie piekł / y žárł. Boy śie wodo / iž w krotkim czáśie (ieśli nie odmienią žywotá swego) zmieszasz rzeki twe krwią / y záśmrodźisz członkámi ludzkimi. Drżyy ty źiemio / iž w krotkim czáśie (ieśli nie odmienią žywotá swego) nie wydołasz ták przestrona / dáć gospody vmárłym. Drżyćie wy drogi pospolite / iž w krotkim czáśie (ieśli nie odmienią žywotá swego) bedźiećie pełne chwastow / á prožne ludźi. Boyćie śie Kośćioły / ktore tłumow ludźi / ná chwałe Božą zgromádzonych / bywaćie nátkáne / iž w krotkim czáśie (ieśli nie odmienią žywotá swego) máło ich ábo ledwie co / ogladaćie žywych. Widze oczymá dusznemi / Bogá srodze ná was Bráćia moi zágniewánego; widze po znákách / skutkách / y oczymá ćielesnemi. Záprawde vczćie śie / vczćie śie tedy / bać Páná Bogá swego / y nie odstepowáć od drog cnotliwych Przodkow wászych / ktorym błogosłáwił.

Są dla

Są dla twárdośći wiecznego złego nałogu/ ták mármurowe/ ták zeláżne/ ták dyámentowe/ sercá ludzkie; że choćiaż ćiężkiemi rázámi/ biczow srogich/ iákoby naważnieyszych młotow/ bywáią od ręki Boskiey co dźień vderzáne/ y tłuczone/ á przećie one zstawáiąc sie twárdszemi/ nie tylko nie pádáią sie/ ále bynamniey sie nie náchyláią/ y nie kruszą; y owszem ze złośći swych/ ráczey wszelkiey inszey rzeczy przypisuiąc przyczynę/ niż pomśćie Bożey/ záledwie chcą wierzyć/ żeby przećiwko nim/ ábo przećiwko nam/ mogł Bog sie rozgniewáć. O zátwárdźiáłośći/ o slepoto! Ze człek/ nie miłuie dobroći Boskiey/ to iest/ złość/ ále że człek/ nie boi sie mocy Boskiey/ to iest/ ziádłość; żeby drudzy/ nie ználi Bogá zá dobrego/ tego nie vmieią/ y nie mogą vczynić ludźie/ ále żeby drudzy nie bali sie Bogá potężnego/ tego nie vmieią vczynić szátáni. Ze ty nie vznawasz łáski/ y dobrodźiestw/ z ręku Boskich/ to iest zbytnia pychá; ále że ty nie vznawasz też/ y biczow z ręku Bożych/ to iest zbytnie szaleństwo. Ze łágodnośći Bożey nie znamy/ to iest niedbálstwo; ále że zapálczywość Boża nie iest vznána od nas/ to iest przymiot gnuśnego. Ze Bog nágradza dobre vczynki násze/ tego kto nie wierzy/ iest zápámiętáły/ ále że Bog karze/ y ćiężko karze grzechy násze ná káżdy dźień/ tego kto nie wierzy/ iest slepy. Ze náostátek

z dobro=

z dobroći Bożey/ pádáią ná nas wielkie y obfite deśćze dobrodźieystw iego/ á że my iemu dźiek nie oddawamy/ to iest nader wielka niewdźiecznośc: ále że ná nas/ dla złośći nászych/ pádáią/ co dźień/ y w te/ y owe strone grády/ y pioruny/ ostre karánia/ y bicze Boże/ á że my z popráwą żywotá nászego/ nie szukamy vbłágáć go; to iest wietsza zátwárdźiałość/ wietsze niedbálstwo/ wietsze głupstwo/ wietsza gnuśność/ wietsza ślepotá/ ktora może być ábo widźiánym/ ábo myślą poiętą.

Apoc. cap. 19. cap. 20. Zgrzeszył ná poczatku świátá pychą Anyoł nacudnieyszy/ á Bog wźiawszy w reke bicz/ zrzućił go z niebá z náśládownikámi iego/ w głebokośći piekielne.

Gen. cap. 3. Grzeszy nieposłuszeństwem nász oćiec Adam/ á Bog porwawszy bicz/ z ráiu go wygania.

Gen. cap. 7. Grzeszą máło nie wszyscy ludźie/ ná poczatku czásow; á Bog pełen záprawde gniewu/ potopem ich topi/ y zátapia.

Gen. cap. 19. Grzeszą miástá Pentapolu/ leżące miedzy Arábią/ y Pálestyną/ á Bog oblokszy sie wszystek w zapálczywość/ ogniem z niebá obráca ie w popioł.

Exo. cap 14. Grzeszy Pháráon przećiwko ludowi Bożemu/ á Bog nie zániedbawszy nic pomsty/ wodámi morzá czerwonego/ dáie mu y śmierć y grob pospołu.

Exo. cap. 23. Grzeszą Zydowie wielekroć ná puszczy; á Bog obroćiwszy sie od miłośierdźia do spráwiedliwośći/ to bronimi Lewityckimi/ to ogniem/ to śmierćiámi nagłemi/ to ná-

Leu. cap. 10.

ostátek

ostátek wężámi / czyni zá ich wystepek zapłáte. Num. cap. 11.
Grzeszy Dawid cudzołostwem / y licząc lud / á Num. cap 21.
Bog zstawszy sie srogim / posyła powietrze / w Reg. lib. 2.
Páństwá iego / że zá trzy dni / śiedmdźieśiąt tyśię cap. 11.
cy ludźi vmárło. Zgrzeszył Saul / że pomordo- Reg. lib. 2
wał Gábáonity / ktorzy z Amoreyczykow poszli / cap. 24.
ktorym pokoy przyśiągł; á Pan Bog zá Krolo-
wánia Dawidá / dopuscza hániebny głod przez
cáłe trzy látá / y ledwo wydániem śiedmi mężow
Dawid z Synow Saulowych / ná vkrzyżowá-
nie Gábáonitom / gniew swoy Bog záhámował.
Grzeszy Izráel / chwaląc báłwany szátáńskie / á Reg. lib. 3.
Bog zstawszy sie świętobliwie okrutnym / gubi ie cap. 12.
woynámi. náostátek dáie go zá więźniá / y łup As- Reg. lib. 3.
syriyczykom. Grzeszy znowu lud Zydowski / á cap. 15.
Bog wźiąwszy twarz oręża / iákoby bez litośći / Reg. lib. 4.
áż do Bábilończykow posyłá go zá więźniá / y cap. 15.
niewolniká. Zgrzeszył Achab / Krol Izráelski / Reg. lib. 3.
Báálá szátáná chwaląc cżćią Boską / vstánowie- cap. 16.
niem iemu od Kápłanow fałszywych: budowánie Reg. lib. 3.
Kośćiołow / y że Nabothá poddánego swego cap. 21.
pozwolił vkámionowáć / áby mu snádniey wźiął Reg. lib. 3.
iego winnice / y role / y że Micheaszá Proroká o cap. 22.
prawdę kazał do ćiemnice wsádźić / á głodźić: y że
Jezábeli żenie dopuśćił wszystko broić: á Pan
Bog spráwiedliwie sie rozgniewawszy / ták go ská
rał / że márnie od strzelcá / Krolá Syriyskiego / Reg. lib. 3. cap. 19. ca. 22.

Benadá zginął/ y áż psi krew iego lizáli. Grzeszy-
łá Jezábel/ przenáśláduiąc Eliaszá/ y Proroki in-
sze zábiiáiąc: á że imieniem mężá swego Achabá/
nápisawszy do vrzednikow miástá list/ y Sygne-
tem ie° zápieczetowawszy/ kazáłá fałszywe świá-
dectwo wydáć przećiw Nabothowi/ y vkámio-
nowáć go/ o winnice iegosz własną: á Pan Bog
zápaliwszy sie/ roskazał przez Elizeuszá żeby ią Je-
hu zgubił/ ták iżby ią psi ziedli/ y áby nie miáłá
Reg: lib. 4. cap. 9. pogrzebu: Co vczynił kazawszy ią z okná zrzućić;
ledwie z niey kość głowy/ stop/ y końce rąk zostá-
ły. Grzeszył Jorám syn Achábow/ náśláduiąc
grzechow oycowskich/ á z roskazánia Bożego/
tenże Jehu/ poddány Achabá/ pomazány ná sto-
lice Jzráelską/ z Luku go zábił/ y kazał Bádáche-
rowi Xiążećiu swemu/ porzućić go ná roli Nábo-
thá Jzráelczyká/ według słowá Bożego/ ktore sły-
szał Jehu iádąc zá Achábem. Dla krwie (mowi
Pan) Nábothowey/ y krwie synow iego/ oddam
to ná tey roli: Grzeszyłá Athália/ mátká Ochozy-
Ibidem. aszá Krolá/ że pozábiiáłá Syny Ochozyaszá;
wnuki swe/ chcąc sámá Krolowáć/ ćierpiał Bog
śiedm lat/ ktorych pánowáłá/ náostátek przez Jo-
áde Kápłaná/ kazał ią Bog ludowi przed kośćio-
Reg. lib. 4. cap. 11. łem zábić: á Joaszá pozostáłego syná Ochozyá-
szowego/ ná Krolestwo pomázáć/ y w sádźić. O
spráwiedliwośći/ o karánia/ o bicze/ o gniew Bo-

żу. A

ży! A narod Polski widząc co się około niego dzieie/ w Węgrzech/ w Moskwie/ w Wołoszech/ w Inflanciech/ y co się w Podolu/ kilká bárzo świeżo rázy zstáło/ zágnániem wiele dziesiąt tysiecy oboiey płci ludzi Chrześciáńskich/ w niewolą/ od Pohánców/ bezbożnych Tátárzynow/ y przedawániem ich/ iákby bezrozumnych bydląt / od tychże Pogánow/ á tániey snadź niż bydletá / po dwu złotych/ ábo y po iednemu złotemu człowieká iedne°. Nuż powietrzá wielkie y gęste w nim sá mym. Nuż te wnętrzne rosterki / bunty trzyletne. nie vznawa/ nie vznawa; iż sáme grzechy iego są przyczyną tych gniewow Bożych: y ledwo nie gończámi do więtszych. Ale niektorzy wzruszeni od miłości / żadną miárą nie pozwaláią / áby gniew w Bogu kiedy się náydowáł. Y ták mowią; gdyż Bog iest nieodmienny / iáko może być w nim odmiáná gniewu? Gdyż Bog iest wolny od áffektow/ iáko chcemy przypisowáć mu áffekt gniewu? Gdyż Bog iest nadoskonálszy/ iáko chcemy dopuszczáć w nim być to/ co też zá śmiertelny y głowny poczytány iest grzech/ to iest gniew? W człowieku státecznym/ y mądrym/ brzydko widzieć/ kiedy się zágniewa/ á kiedy od tey nawálności/ bywáią wzbudzone w nim tysiąc myśli/ y postaw wichrowátych/ kiedy vmysł ćierpi miętoszenie/ y nád to paláią oczy/ drży gębá/ błekoce iezyk/ zgrzytáią zęby/ y rozmáitemi fárbámi bárwi się

 mu szká-

mu ßkárádnie twarz: Vważ tedy/ieśli tákie áffe-
kty sprośne/przypißemy my nadoskonálßemu/ bez
áffektnemu/ nieodmiennemu/ Bogu sámemu ? A
przecie Polsko w piśmie świetym / ledwo nie ná
káżdey kárćie/ Bogá zágniewánym wymálowá-
no. Zda sie iák Dialog pismo/ gdźie miedzy czło-
wiekiem/ y Bogiem/ o inßey sie rzeczy nie rozmá-
Exod. 32. wia/ ieno o gniewie iego. Vt irascatur furor meus
Exod. 12. contra eos; mowi Bog. Quiescat ira tua, & esto
Iob 24. placabilis: mowi człowiek. Irascetur furor meus
Psal. 6. contra eum; mowi Bog. Domine ne in furore tuo
arguas me, neque in ira tua corripias me ; mowi
Esa. 54. człowiek. Iuraui vt non irascar tibi; mowi Bog.
2. Paral. 32. Quia humiliati sunt, auersa est ab eis ira Domini:
Esa. 57. mowi człowiek. Neque vsque ad finem irascor;
Psal: 6. mowi Bog. Domine ne irascaris in finem, mowi
Zach. 1. człowiek. Ego irascar super gentes, mowi Bog.
Psal. 68. Effunde iram tuam in gentes: mowi człowiek. Ef-
Ose. 5. fundam quasi aquam iram meam: mowi Bog. Ef-
Thren. 4. fudit iram indignationis suæ, mowi człowiek. Ira-
Esa. 47. tus sum super populum meum: mowi Bog. Iratus
est furor Domini in populo suo, mowi człowiek.
Esa. 5. Conculcaui eos in ira mea, mowi Bog. Magna
ira Dei succensa est contra nos, mowi człowiek.
Psal. 49. Iuraui in ira mea, si introibunt in requiem meam:
Rom. 1. mowi Bog. Reuelatur ira Dei de cælo : mowi
człowiek. Azaß máło iest mieysc/ gdźie sie widźi

wyrázo-

wyrázony gniew Boſki: Ale trzebá ie rozumieć/ y wykłádáć oſtrożnie.

A naprzod kiedy mowiemy/ gniew/ bez wątpliwośći/ że on gniew dwiemá ſpoſobámi możemy rozumieć; ábo zá áffekt/ ábo zá zwyczay. Poniewaź ábo w żądliwośći nászey/ ábo w woley/ dwie mocy ſą bárzo wielkie/ iedná pożądáiąca/ druga gniewáiąca. A w tych záś/ rozne położyli przyrodzenie áffekty niektore przyrodzone/ ktore bez przyzwolenia/ ábo nie przyzwolenia/ woley nászey/ zárąz rodzą. Miłość/ Nienawiść/ Prágnienie/ Vćieczkę/ Vćiechę/ Smutek/ Nádźieię/ Zwątpienie/ Boiáźń/ Smiáłość/ y Gniew. Abowiem ieſli dobro iákie ogułem powszechnie bywa pokazano/ mocy pożądáiącey rodźi ſię miłość/ ieſli co złego/ nienawiść: ieſli dobro przyszłe/ rodźi ſię prágnienie/ ieſli co złego przyszłego/ vćieczká; ieſli dobro ninieysze/ vćiechá/ ieſli złe ninieysze/ ſmutek. Ani ſię tu iednák kończą. Abowiem co ſię dotycze mocy gniewáiącey; Gdy ty prágnieſz iákiego dobrá/ ieſlić ſię zda/ że go możeſz otrzymáć/ rodźi ſię w tobie nádźieiá: ieſliże nie możeſz otrzymáć/ zwątpienie. Gdy vćiekaſz ábo ſię ſtrzeżeſz od czego złego/ ieſlić ſię zda łácwo że ſię go możeſz vchronić/ rodźi ſię w tobie śmiáłość; ieſli trudno/ boiáźń. A náoſtátek/ kiedy maſz wizerunk/ w myśli twey czego złego/ ábo rzeczy iá-

kiey ták złey/ iákoć przeszkadza co dobrego/ záraz rodźi sie w gniewáiącey mocy twey/ ieden przyrodzony áffekt/ ktory iest żądliwość odiąć przeszkode/ á pomśćić sie nád tym/ ktory one przeszkode czyni. A to iest áffekt włásny gniewu: Ten gniew zás iest troiáki: Ostry/ktory názbyt predko z máłey przyczyny powstáie/ á rychło sie vśmierza. Gorzki/ktory długo w vmyśle trwa/y smutek długi czyni/ po odnieśieniu krzywdy. Ciezki/ ktory nie vbłaga sie/ áż sie pomśći. A tá troiákość w vczynku sie rodźi/bo zás iest gniew dwoiáki; Jeden/ co sie w sercu rodźi. Drugi co sie rodźi w vstách. Gniew rodzący sie w sercu/ iest obrázá/ ktora gniewáiący sie niegodnym poczyta krzywde mu czyniącego. Y nádetość myśli/ktora gniewáiący sie rozmáite drogi pomsty wymyśláiąc/ vmyst swoy tákiemi myślámi nápełnia. Gniew rodzący sie w vstách; Jest wrzask/ktorym nie porządnie/ y záiąkáiąc sie/ ábo blekocąc/kto mowi/ y hániebny gniew pokázuie. Bluźnierstwo/ ktorym rozgniewány sprosnemi słowy przećiw Bogu tárga sie. Zelżenie/ ktorym słowy krzywdzącymi przećiw bliźniemu zágniewány rzuca sie. Skąd też gniew zstawa sie grzechem/ podczás powszednym/ á podczás śmiertelnym. Grzechem powszednym bywa: Gdy z popedliwośći gniewu w ocemgnieniu/ kto odpada od miłośći

Ari. 4. Eth.

S. Greg. 71. Mor.

S. Hie. ad Re. .23.quæ. c. 8.

Bożey / y bliźniego. Gdy prágnie máluśieńkiey pomsty. Gdy wzruszenie gniewu vprzedza rosądek rozumu / á przyzwolenie nie nástępuie. Gdy zbyt gorąco gniewa się wewnątrz. Gdy zbyt odkrywa znáki gniewu zwierzchu. Grzechem śmiertelnym bywa. Gdy prágnie skáráć tego / ktory nie zásłużył. Gdy prágnie skáráć kogo bárziey / niż zásłużył. Gdy prágnie skáráć kogo nie według práwnego porządku / ále z sámego swego roskazánia / ábo przez nápráwnego Sędziego. Gdy prágnie skáráć / ále nie dla słusznego końcá; ktory koniec iest / záchowánie spráwiedliwośći / á popráwá wystepku. Zstawa się też gniew cnotą. Cnotą iest / gdy z sercá pobożnego / ábo z miłośći świętobliwey / prágnie kto pomsty / o krzywdę Bożą / ábo o vyme vczćiwego swego / według porządku rozumu. Wszystkie tedy te áffekty są przyrodzone. Ale iż z rzeczy przyrodzonych / nie bywamy áni chwaleni / áni gánieni / dla tegoż żadna z nich / nie podobno iest / áby sámá z śiebie byłá / ábo cnotą / ábo wystepkiem. Lecz co vczynił Bog? O wieczna opátrznośći. Dał nam moc nieiáką rządzącą wszystko / ktora to moc iest wolą; żeby oná rozmáitemi wędźidłámi zwyczáiu / y ćwiczenia rożnego / miárkowáłá podczás ten / á podczás y ow áffekt. Y stąd pochodzi / iż te áffekty / ktore sámy z śiebie nie są / áni cnotámi / áni Id Ibid.

wyste=

wyſtepkámi/ według iáko od zwyczáiow ſą/ ábo dobrze/ ábo źle rządzone/ ták biorą imioná cnot/ ábo wyſtepkow. Że ty záraz kochaß ſie w dobrze/ ktoreć ſie w ocemgnieniu pokázuie/ ten ieſt proſty áffekt: ále że ty ábo miernie/ ábo niemiernie/ wolą ſwoią dáieß przyzwolenie miłowáć ie/ ſtąd miłość zſtawa ſie cnotą/ ábo wyſtepkiem. Że ty maß w nienawiśći złe záraz przez wzrußenie przyrodzone/ktoreć ſie pokázuie/ ten ieſt áffekt: ále że ty bárziey/ ábo mniey/ niż ſie godźi/ náchylaß ſie mieć ie w nienawiśći/ ſtąd twoiá nienawiść/ábo ieſt cnotą/ábo wyſtepkiem. A nákoniec/że ty chceß káráć tego/ co czyni źle/ to napierwey ieſt áffekt gniewu: ále że ty ábo porządnie/ ábo nieporządnie/ przyzwalaß prágnąć tey pomſty/ ſtąd pochodźi/ że gniew zſtawa ſie cnotą/ábo wyſtepkiem. Ira eſt accenſio ſanguinis circa cor. co ſie tycze máteriy. Ira eſt appetitus vindictæ. co ſie tycze formy/ mowi Ariſtoteles. Ira eſt cupiditas puniendi eum, qui nos iniuria læſiſſe videtur. mowi Cicero. Ira, eſt feruor ſanguinis, qui circa cor, vaporatione fellis, vel perturbatione fiens. mowi ś. Dámáſcenus. Ira eſt vitium oppoſitum manſuetudini: mowi ś. Thomaß. Ira eſt vlciſcendi libido. mowi ś.

Lib.1.de ani.
Lib.Tus.quæ
lib.2.cap. 16.
2. 2. q. 157. art: 1.

Auguſty-

Auguſtinus. Ira eſt animi motus, concitati ad vindictam. mowi Caſsiodorus. Y przydáie. Qui ſi moderatus animi motus eſt, virtus eſt; ſin verò immoderatus, vicium. Tákże gniew/ według vżywánia dobrego/ może być bez wſzelkiego grzechu. Przeto mowi Prorok. Iraſcimini, & nollite peccare. A głupie zás vżyty gniew/ bárzo ćiężki/ y wielkim ſie grzechem zſtawa. Iáko powiedźiał Medrzec. Graue eſt ſaxum, & onerosa arena, ſed ira ſtulti vtroque grauior. Podczás rzecz ieſt bárzo potrzebna gniewáć ſie: Iáko swiety Ambroſius vczy. Iraſcimini vbi eſt culpa, cui iraſci debeatis. Non poteſt enim fieri, vt non rerum indignitate moueamur. Alioquin non virtus, ſed lenitudo, & remiſsio iudicatur. Toż rádźi s. Grzegorz. Si enim ſic proximos, vt nos amare præcimur, reſtat, vt ſic eorum erroribus, ſicut noſtris vicijs, iraſcamur. Do tego s. Jan Chryſoſtom twierdźi/ że bez gniewu wieleby rzeczy dobrych ná swiećie nie być muſiáło. Nam ſi ira nō fuerit, nec doctrina proficit, nec iudicia ſtát, nec crimina cōpeſcuntur. Itaque qui cū̃ cauſa non

Pſal: 4.

Prou: cap: 27.

Lib. 1. de Officijs.

5: Mor.

Super Matt. Cap. 5.

ſa non iraſcitur, peccat. Patientia enim irrationabilis, vicia ſeminat, negligentia nutrit, & non ſolum malos, ſed etiam bonos ad malum inuitat. Náoſtátek/ gniew nie ieſt do końcá od Páná Bogá zákazány. W czym Lactantius Firmianus vpewnia. Deus itaque qui iraſcitur, non in totum prohibet iram; quia is affectus neceſſariò datus eſt. Z tych tedy wywodow łátwo wyrozumieć/ co ieſt gniew / y kiedy zły / á kiedy dobry bywa. Ale ktoż niewie / że Bog nie chce karánia/ y pomſty/ iedno ſpráwiedliwey? A gdyż ieſt Bog źrzodło wſzelkiey doſkonáłośći/ ták że doſkonáłośći co w ludźiach ſą proſte/ w nim ſą mocárſtwem / y iſtnośćią. Aprzeto czemuż nie ma być przypiſána też iemu tá cnotá gniewu? A zá tym Polſko/ gdyż ták ſrodze karze cie rozmáitemi biczámi/ y znowu poczyna káráć powietrzem/ zápewne/ zápewne/ gniewa ſie ná nas.

Lib. de ira Dei.

Jednák nie pozwalam żeby był gniew w Bogu táki/ iáki w nas ieſt. W prawdźie / iáko w nas/ ábo niemierny / ábo mierny być może; ták gniew Boży ieſt ſczera cnotá / y ſczera doſkonáłość. Záwſze gniew náſz/ iákośćie wyżey czytáli/ ábo ieſt áffekt/ ábo miárkowánie áffektu; lecz żadnego áffektu y odmiány w Bogu niemáſz. Ale chcećie wiedźieć / iákim wżdy ſpoſobem piſmo

świete przyznawa/ miłośierdźie/ lutość/ y zapálczywość/ y miłość/ y moc/ y gniew/ nabłogosłáwieńszemu/ y naświetszemu Bogu. Iż pismo przyspośabia śie poiećiu y wyrozumieniu dowćipow nászych. A do tego że ná ten czás/ pismo świete kłádźie táki áffekt w Bogu/ kiedy Bog czynił iákie skutki/ ktore w nas od tákiego áffektu zwykły pochodźić. A przeto te rzeczy/ Secundum affectum, non effectum, bywáią Bogu przypisáne. S. Th. Par. p. q. 21. Ná przykład/ ieśliby kto co zbudował/ y záś by mu onego żal było; Coszby czynił? Kazałby to popsowáć: Bog tedy kiedy psuie/ ábo gubi rzecz iáką/ iż czyni to/ coby w nas było skutek żalu/ y pokuty: przeto mowi pismo/ że żal mu. Pœnitet me fecisse hominem. Jeśli kto vżali śie kogo/ co czyni? rátuie go: Bog tedy gdy rátuie/ czyni skutek onego effektu/ dla tego mowi pismo/ że miseretur. A gdy kto ná kogo śie rozgniewał/ co czyni? karze ro zmáitym sposobem/ złym/ srogim. Ták też w ten czás Bogá rozgniewánym názywáią / kiedy rozmáitym vtrapieniem karze grzechy ludzkie. A poniewaz teraz/ o Polsko Oyczyzno moiá miła / zewszad posyła Bog ná ćie ostre bicze/ y srogie karánia: á miedzy inszemi poczatki / znowu powietrza/ y buntow/ od skutku tákiego ćiebie karánia/ ieśli nie od áffektu: możem tedy rzec/ że przećiwko tobie iest Bog zágniewány.

Ale przećie niektorzy twierdzą/ że od Bogá źrzodłá wßelkiego dobrá/ nie mogą pochodźić złe rzeczy/ y mowią że słowo iest Heretyckie/ kto broni wolney woli w nas: y powiedą że od Bogá pochodźi co złego. Tak S. Iustinus męczennik. S. Ambrosius, Tertullianus, S. Augustinus. Lecz tych wßystkich trzebá ostrożnie rozumieć. Abowiem/ złe iest dwoiákie: y pochodźić od Bogá/ może się rozumieć dwiemá sposobámi; Złe/ ábo iest winy/ ábo karánia/ y pochodźi od Bogá/ ábo pozwaláiąc/ ábo dopusczáiąc: Co się tycze złego winy/ czym są grzechy/ prawdá iest że Bog nie iest autorem złego/ iedno pozwaláiąc. A iesli naydzie się w piśmie ktorego Doktorá/ że Bog też bywa przyczyną winy dopusczáiąc/ rozumie się iż z tey miáry/ ile odnośi stąd iákie dobro / ábo z tey miáry/ ile odeymuie łáskę/ ábo z tey miáry/ ile podáie okázye; ábo ile stworzył wolną wolą/ ábo ile co czyni/ co iest włásnego przyrodzenia/ nie obyczáiow: ábo ile czyni to/ co iest vczynku sámego/ á nie występku. Ale złe winy/ nie służy teraz przedśięwźięćiu nászemu. Co się zás dotycze złych rzeczy karánia/ ktore są woyny/ głody/ powietrza/ grády/ nie vrodzáie/ trzęsienia źiemie/ bunty/ y inße rozne/ mowię nie omylnie/ że ći Autorowie/ w tych punktách nie rozumieią/ y są záwikłáni/ á że w tych rzeczách złych nie tylko pozwaláiąc/ ále do-

Apol. 1. & 2. pro. Chr. lib. de Ca. c. 9. 1. In exor. ad Cass. lib. de mera religione.

pusczá-

puszczáiąc sam Bog czyni. Ták zgołá / że Anyoł zrzucony / że Adam wygnány: że świát potopiony: że Pháráon zálany: że lud vmierał powietrzem záráżony: wszystkich tych złych rzeczy / ktore wam wyżey opisałem / był powodem dopuszczáiąc Bog: y tych rzeczy złych / ktore były / y są teraz / z wielką szkodą / y vtrapieniem / w Polszcze / powodem bez wątpienia / iest tenże Bog / ktory pokázuiąc gniew swoy przez bicze / nie dziw że teraz biczuie nas / kiedy zá grzechy násze spráwiedliwie iest przećiwko nam rozgniewány. N záprawdę / iż te złe rzeczy / iáko są głody: powietrza / y insze wymienione / ktore pádáią ná Krolestwá / y Prowincie / nie omylnie ma być od káżdego bácznego rozumiano / że są bicze od Bogá dáne / ná karánia grzechow ná- szych. A cożby było / gdy my ćiężko grzeszymy / kiedyby nas Bog nie karał ? Bo ábo by dla tego nas nie karał / że nie zna grzechow nászych : ábo dla tego że mu się podobáią : ábo dla tego / że nie może ich káráć : ábo dla tego / że niechce. Ale poniewaz Bog wie wszystko / tedy też zna grzechy násze: Poniewaz Bog iest dobry / tedy iemu się nie podobáią. Poniewaz Bog iest spráwiedliwy / tedy chce ich káráć. N / że Omnia quæcunq; voluit, fecit: Poniewaz ich chce káráć / tedy ie karze. A nákoniec muszę záwrzeć / że ábo te złe rzeczy / ktore często ná nas pádáią / są bicze Boże zá grzechy

náßę: ábo że Bog ieſt/ ábo głupi/ ábo zły/ ábo niemożny/ ábo nieſpráwiedliwy. Lecz nie może ſię ználeść żaden ták ßálony/ ták wśćiekły/ ták opętáły/ ktoby śmiał Bogu tákie ſproſnośći przypiſowáć. Bicze te tedy ná nas od Bogá zeſłáne ſą. Ale Polſko nędzna/ vderz ſię w pierśi/ y powiedz: powiedz mi ſczerze. Wierzyß ty / żeby Bog nie znał twych grzechow choć naytáiemnieyßych? twych brzydkich ćieleſnośći? twych obłud? twych zdrad? twych hándlow nieſłußnych? twych łupieſtw? twych mordow? twych lichew pofárbowánych? y inßych grzechow/ ktorych ſię wſtydzi kłáść pioro moie? Ach nędzna: Nulla eum latet cognitio. mowi Iob. Omnes greſſus hominis conſiderat. mowił Sálomon. Cognitor cordis eſt. Eccleſiaſtes. Omne cor intelligitur à Deo. Tenże. Dominus ſcit cogitationes hominum. Dawid. Deus intuetur cor. Lib: Reg. Vniuerſas mentium cogitationes intelligit. Lib. Paral: Omnia nuda, & aperta ſunt oculis eius. Páweł. Náoſtátek w ſercu ćie widźi/ áni grzech twoy żaden nie ieſt ták ſkryty / ktoregoby nie wiedział. A to wßyſtko záraz widźi wzrokiem iſtnośći ſwoiey/ y nie wzrußa go ſczegulność rzeczy ſtworzoney. Iuż tedy zápewne wieß Polſko/ że Bog widźi grzechy twoie: Jednák ieſzcze mi powiedz; wierzyß ty że grzechy twoie mu ſię podobáią? A możeß ro-

żeś rozumieć że Bogu przyiemno/ iż go ty obrażasz? iż go bluźnisz? iż go krzyżuiesz przestępowániem przykazánia iego? iż obrażasz bliźniego? iż masz ręce pełne ćielesności/ y krwie? Ale Odisti omnes, qui operantur iniquitatem. Dauid. Y/ Odisti omnes obseruantes vanitates. Idem. Y/ Scio Dominum inimicum omni criminoso. S. Augusti.

Jákże wiesz Polsko iuż/ iż Bog wie grzechy twoie/ á że sie mu nie podobáią. Nu podźmyż teraz dáley; Wierzysz ty/ iż poniewaz mu sie nie podobáią występki twoie/ że ie może kárać? Ey ktoż tego niewie? Iż/ Omnipotens Pater, Omnipotens Filius, Omnipotens Spiritus Sanctus; iż non est impossibile apud Deum, omne verbum; iż iednym kinieniem/ może to wszystko w nic obroćić/ co z niczego stworzył: Już tedy wiesz/ że zna twe winy/ że mu sie nie podobáią/ y że chce ie kárać. Podźmyż przećie ieszcze dáley: Wierzysz ty Polsko/ że ćie niechce kárać? O nędzna/ tedy musiałby być Bog nie spráwiedliwy. Jest miłośierny/ iest y spráwiedliwy. Może miłośierdźiem záhámowáć sie trochę od spráwiedliwośći/ ále żeby ie miał we wszystkim zániecháć/ to być nie może. Deus iustus iudex concidet ceruices peccatorum. Gdyby ná drugi świát były odłożone wszystkie karánia/ názbyt wielki pochop/ y swowoleństwo/ y folgę dałby Bog grzesznikom. Przetoż Bog

Aug. ſup. Gé.

toż Bog tu / tu ſpráwiedliwośćią ſwoią częſto karze. A częſto śmierćiámi nie ſpodźiewánymi. A pod czás dobrych ze złemi bierze. Lecz dobrych z miłośierdzia / á złych dla ſpráwiedliwośći. Vocantur ante tempus boni, ne diutius vexentur à noxiis. Mali verò & impii tolluntur, ne diutius bonos perſequantur. A przeto Bog ſkarał Moſkwę / y Węgierſką ziemię / że ſie nie vpámietáły / karze y teraz dla teyże przyczyny / Niemce / Czechy / Moráwce / Slężaki. Y was Polacy ſkarał / y karze / y ieſcze będźie karał / ieſli nie odmienićie żywotá ſwe° / ieſli pokuty ſerdeczney czynić nie będźiećie. W rychle będą inſze Narody o was mowić / te słowá. Bog widźiał grzechy Polakow / nie podobáły ſie mu / mogł ie karáć / y chćiał ie nákoniec ſkáráć: A oto nędzne Krolestwo / nędzne Páńſtwá iemu podległe / iák trup leżą / ábo iáko pień odćięty od korzenia / á obćięty z gáłęźi.

Jáko Bog ze złego záwſze odeymuie dobre / ták z biczow ná Polſkę przepuſzczonych / bierze trzy dobrá rázem. Jedno dla śiebie. Drugie dla iey ſámey biczowáney. Trzećie dla Prouinciey pátrzących. A zaczynaiąc od pierwſzego / pewnie Pánie y Boże moy / żeś ty tákim ſpoſobem chćiał odnowić pámięć w ludziách możnośći twoiey. O niedbálſtwo: o oſpálſtwo. Przyſzłá byłá Polſká / przez ſczęśćie ták wielu lat: y po tym prze

dłùgi

długi pokoy / do tákiey swawoley / y nádetośći / że záledwie o Bogu pomniátá / iż iest: ále go máło co miłowáłá / y bałá sie go / ábo zgołá nic. Tylko tego / troche nie dostawáło / że nie mowiłá z Luciferem / Ego feci memetipsam. Troche nie dostawáło / że sie Báłwanem nie czyniłá / y nie kazáłá sie Boska czćią chwálić: że wierzyłá / iż nigdy nie może być od reku Boskich karána. Ato Bog: áto vmie sie przypominác ná czás. Ach pyszna: ách zápámietáła / tákes podobno w sercu twym mowiłá. Alić Bog wyrokiem swym stráßliwym rzekł: Ták mi / ták mi ty dziekuieß Polsko / zá dobrodzieystwá / ktoreć dáie! Nu odmienie łáskę wkaránie / wpuscze niezgode miedzy syny twe. Polá twe nápełnie trupámi / y krwią: Drogi twe nápełnie chwastem / á wyprożnie z ludzi. Poniże kápłany twe / sługi moie / áby sie od pychy / y łákomstwá wśćiągneli: ále od pokuty vbłagány / znowu ich wywyżße. Bede karał biczem vtrapienia / y przenáßládowánia / Krolá twe° / Pomázáńcá mego. Ale ieśli bedzie pokutował zá grzechy swe / y wiecey sie odemnie nie bedzie odwrácał / zmiłuie sie nád nim rychło / á moca reki mey zetrze przenáßládowniki swe. Iestći / iestći wola moiá / żeby było tákie karanie: Ale od tego / kto sie mistrzem tákiego karánia obierze / surowie liczbe bede wyćiagał. Powietrze / choroby / przepuscze. Ták

D potrze=

potrzebá kárác swowoleństwá: ták bywa vwielbiony Bog: ták dam pámiatke moiey možnośći. Poty sa słowá Páná y Bogá nászego/ ktore iednemu sludze swemu ná poczatku tego karánia obiáwił. Wtore dobro ktore Pan Bog czyni/ iest to: áby Polská biczowána/ znoszac ćierpliwie y nabožnie vtrapienia/ zasługe sobie y nagrode pozyskáłá. A trzećie dobro/ ktore chćiałby P. Bog sam odnieść/ iest to/ áby Prouincie pátrzace vwažáiac przyczyny biczow ná Polske dopuszczonych/ ktore sa grzechy/ te przyczyny odieły/ á popráwiły sie. Gdy widziemy že vpada dom podle nas o śćiáne/ dla tego/ iž złe fundámenty miał: zárаz kažemy podeprzeć nász dom/ y fundámentá iego vgruntowáć. Gdy widziemy že sasiedzki dom gore/ záraz opátruiemy/ y okázie wszelkie odeymuiemy/ áby sie dom nász nie zápalił. A wy w krolestwách bliskich widzieliśćie co sie działo/ pierwey niž karánie ná was sámych przyszło: požaru žagwia był grzech/ á wyśćie tey žagwie z śiebie nie wyrzućili. Ach nedzni/ ách nedzni Polacy/ zbyt to był zły znák przyszłego złego wászego/ niedbálstwo. Przynamniey teraz vpokorzćie sie Pánu Bogu/ y łzámi omywayćie grzechy wásze.

Ale chcećie wiedzieć/ co zá przyczyná/ že my/ choć widziemy bicze ták bliskie/ przećie sie ich nie boiemy?

Trzy ſą przyczyny/ y trzy fortele/ ktore wynálaſł ßátan / ábyſmy ſie nie popráwiáli. Pierwßy fortel wziął od biczow ſámych: Wtory od Bogá biczuiacego: Trzeći od nas. Co ſie tycze pierwßego: ßátan záraz / ſkoro ieſt bicz iáki ná ktore Páńſtwo zeſłány/ vdáie y temu/ y inßym/ iż tá rzecz ieſt przyrodzona / ták zgołá/ że nie trzebá wierzyć / áby oná z gniewu Bożego pochodziłá/ ále z porządku włáſnego ſámego przyrodzenia. W Węgrzech/ przez Boczkáiego były bunty/ y teraz ieſcze trwáią: Mowi ßátan/ że prawdá/ ale że im wolnośći gwałcono / wiárę oſtrze odmieniano/dobrá ich brano/podátki wielkie często wyćiſkano/ żony/ corki/ powinne gwałcono. Awo zgołá przyrodzenie rzeczy ſámey to wyćiſnęło/ y dla tegoż były bunty. W Moſkwie/ przez Szuyſkiego/ iuż trzy látá rozruchy trwáią/ y ſrogie rozlánie krwie: Mowi ßátan / że prawdá: ále że zdawná Moſkwićinowie ſą zdrádliwi/ y iednego Páná ſtrudná długo ćierpią: że Dimitr Cár/ moca/ nie przyrodzenie opánował ſtolice ich / że ſpowinowáćił ſie z narodem Polſkim / im bárzo nienawiſnym: że Cerkwie ich nagle odeymował: że poſpolſtwo gwałtem ná Kátholicką wiárę chćiał náwrácáć: że dał kilkádzieśiąt przednich Pánow wytráćić: że bali ſie by Polacy im nie roſkázowáli ſpowinowáceni. Awo zgołá były tych

rzeczy przyrodzone przyczyny. Máthiaß Arcyksiąże/ Węgry/ Rákußány/ Czechy/ Morawce/ Slężaki/ przećiwko Rudolfowi Cesárzowi brátu swemu rodzonemu wzburzył: Mowi ßátan że prawdá: ále że Cesarz bráty rodzone lekce ważył/ że ich Krolestwy nie podzielił. Do tego/ że dáią sie słyßeć Rzeskie Xiążetá/ iż wiecey niechcą mieć żadnego Rákußánina Cesárzem. Przeto Arcyksiąże Máthiaß opátrzny/ widząc Cesárzá/ przez stárość bliskiego śmierći/ woli zá żywotá iego wziąć iego Krolestw Korony/ á potym przez moc zás Cesárzem zostáć. Może też być w tym zmowá táiemna z Cesárzem ná brátá drugiego Máximilianá/ y Rzeßą. Awo zgołá są to skutki z sámych przyrodzonych przyczyn pochodzące. W Polscze powietrze było/ y znowu sie wsczyna: mowi ßátan/ że prawdá/ ále że z rozmáitych kráin tu ieżdżą kupcy/ ktorzy przez zápowietrzone mieyscá przeieżdżáć muszą: Do tego/ że w miástách/ y w miásteczkách/ niemáß tu tákiey/ iák sie godzi około tego ostrożnośći. Nie dziw/ bo sie to ze spolne° hándlowánia pospolićie przydawa. Awo zgołá koniecznie dla przyrodzoney przyczyny to być muśi. W teyże Polscze bunty trzyletnie/ y łupiestwá/ nabárziey dobr duchownych trwáią: mowi ßátan/ że prawdá: ále że sie vieli o wolność: á dla tego ßkodzą dobrá Xieże/

że Xieżą

że Xieża lekce sobie ślachćice ważyli: że niespráwiedliwie często ich o dziesięćiny sadzili: przyśięgámi gwałtownemi z ich folwárkow ie wydzieráiąc/ z ktorych nigdy przedtym dziesiećin nie dawáli: że rozmáićie sie vśiłowáli krewnić z ich poddánemi/ że zá nie chćieli ludzi w domu przyczyniáć/ á z nimi sie niechćieli bić/ y zá nie/ z nieprzyiaćioły Krzyżá świętego/ y Koronnemi. Awo zgołá/ gdyż sie też wszystkich złych rzeczy tych nay duią szczerze w przyrodzeniu samym przyczyny/ nie potrzebá/ żebyśćie wy Polacy psowáli sobie mozg myśląc/ y rozumieiąc/ áby te rzeczy żáłosne były skutkámi gniewu Bożego. Kłamcá/ złośliwy zdraycá/ iáko dziwnemi y misternymi sposobámi was oszukawa. A ia ták mowie/ że wiedzieć nie może żaden/ áby tych wszystkich rzeczy miánowánych/ były przyczyny własne z sámego przyrodzenia. Iednák choćby też snadź były/ nie przeto szátan przeklęty dowiodł/ żeby nie miáły być biczámi Bożymi. Pátrzćie iáko tego zdrayce poráże. Krol/ Xiążę/ Pan iáki: kiedy głowę vćina poddánemu swemu rękámi kátowskiemi/ á dla tegoż że mu sam swemi własnemi rękomá nie vćina/ ázaż to karánie nie od Páná pochodźi? O wielka niecnotá y fałsz! Tylko to/ Philosophowie dawni/ ktorzy czynili Bogá czyńcą przyrodzonym/ iżby on nie był przymuszony robić záwsze mocą

 nieskoń=

nieſkończona/ przywiązáli go/ do wtorych przyczyn. Ale my Chrześciánie lepiey wiemy/ y wyżſzey przenikamy; y że czyniemy Bogá czyńcą dobrowolnym / dla tegoż dwie wſzechmocnośći iemu przyznawamy. Jedne Philozophſka / ktorą on wſzyſtko może czynić przez śrzodek przyczyn wtorych: A druga Theologicka/ktora on wſzyſtko może czynić bez śrzodká przyczyn wtorych. Lecz Bog tey wtorey wſzechmocnośći rzadko vżywa. Jż/ Ita res gubernat, vt proprios motus agere ſinat. Przetoż częśćiey przez śrzodek wtorych przyczyn/ czyni tu ná ziemi ſwoie ſkutki. Ani przećie iednák żaden nie ma rozumieć ták głupie / żeby nie miáły być iego właſne. Ktoż mowi że obfitość ziemie nie ieſt dar Boży? á przećie ią czyni przez śrzodek niebá. Ták ty proſtaku narodzie Polſki/ vłowiony od śideł dyabelſkich / rozumiałeś / że też bunty / y powietrzá / pochodzą tylko z ſámych przyczyn przyrodzonych. Ano choć ſą przez śrzodek przyczyn wtorych / ſą iednák biczámi rąk Bożych. Przeto gdyż leżyſz w grzechách / á poniewaź grzechy ſą przyczyną tych biczow; ábo ieſteś ſzalony że nie rozumieſz/ ábo maſz ſłuſznie bać ſie/ y maſz pokutowáć.

Ale oto wtory ſzátáná fortel. Mowi/ prawdá: muſzę iuż przyznáć że te bunty/ powietrza / ſą biczámi Bożymi/ y pochodzą zá grzechy; á wy

ieſteśćie

iesteście grzeßnicy: wßakże / gdyby Bog chćiał był karać ie / vczyniłby to był dawno / ále że ták długo odkłádał / znákiem iest iż sie zmiłował nád wámi / iże niechce was karać. Widzićie iáko do niewdzięczności podwodzi ten bluźniercá? Ale choćby ták było / że folguie / y folgował; coż zá Conkluzya stąd ma rość. Leżmy tedy w grzechách. Nie ták / nie ták: y owßem przećiwna konkluzya rość ma. Jeśli to prawdá / że Bog nád tobą Polsko miłośierdzia vżywał / y vżywa: tedy zá ták niezmierne dobrodzieystwo / masz mu dziękowáć / y być sercem y vczynkámi iego wßystka. Lecz nie ták sie rzecz ma. Y owßem powiedam ći: ách / ách Polsko / gdyżeś wyssáłá wßystkie pierśi miłośierdzia / strzeż sie / ábyś też nie muśiáłá przez gwałt ssáć pierśi spráwiedliwośći. Abowiem pewnie. Lento gradu ad vindictam sui, diuina procedit ira, tarditatemq; supplicii, grauitate compensat. Val.Max.li.1.
Czego masz wiele przykłádow. Lecz oto trzećie vśiłowánie / y fortel ßátan czyni. Y mowi / prawdá: te bicze są Boże / pochodzą zá grzechy wáße / wy iesteście grzeßacy / podobieństwo że Bog chce was karać; ále coż maćie czynić. Záżywayćie dni wesoło poki możećie / poniewaz iuż nieco bunty vstawáią / y powietrze ono srogie vćichło / á drugie sie lekko / y nieznácznie wsczyna. A gdy bunty / y powietrza gwałtownie nástąpią / ná ten

czás

czás dosyć/że bedziećie dobrymi:dosyć że o sobie bedziećie myslić: dosyć ná ten czás że sie náwroćićie/ y bedziećie pilnie pokutowáć:á Bog wam:bo wiećie że miłośierny/ odpuśći. Przypátrzćie sie tedy Polacy/ iáko was ten máchlerz zdradza. Ja wam záś ták powiádam/ bráćia moi mili/ kiedy ná was/ páła płomieniem koszulá/ czemu nie czekaćie/ áżby wszystká zgorzáłá? ále gáśićie záraz/ ábyśćie sámi y z nią nie zgorzeli. Ach nedzni/ ách nedzni: nie zwłoczćie/ nie zwłoczćie; gdy przyidzie czás pomsty/vmrzećie wszyscy. Nie czekayćie strászliwey twarzy w on czás: Odmieńćie sie teraz/ náwroććie sie teraz/ żáłuyćie teraz/ pokutuyćie teraz. Abowiem blisko karánia iuż sie znowu przybliżyły:y mowie wam od Bogá postány/ że/ Securis ad radicem posita est.

Przypátrzywszy sie doskonále zdrádom szátáńskim/ ktore nád wámi/ ku zgubie dusz wászych dokázuie: rádze wam: Obleczćie zbroyność Bozą/ábyśćie mogli sprzećiwić sie zdrádom dyabelskim: Poniewaz nie iest násze mocowánie przećiwko ćiáłu y krwi/ ále przećiwko Xiążetom/ y Mocom/ przećiwko rządzcom świátá/ y tych ćiemnośći/przećiwko duchownym niecnotom ná niebieskie. A przeto weźćie ná sie zbroie Bożą/ żebyśćie mogli oprzeć sie gdy przyidzie dzień zły/ y we wszystkim doskonáłemi być. Zdawná bo-

Pau. ad Eph. c. 6.

wiem

wiem gorszey rzeczy nád szátáná świát nie miał/ przez ktorego pobudká do wszystkiego złego w ludziách bywa. Coż gorszego? coż złośliwszego? coż niecnotliwszego iest / nád nászego nieprzyiaćielá? Ktory wzbudził w niebie pierwszą woyne / w ráiu zdrádę/ nienawiść miedzy pierwszemi bráty/ y we wszelkim nászym vczynku kąkol zásiał. Abowiem w iedzenie włożył obżárstwo/ w rodzinie wszeteczeństwo / w ćwiczeniu gnusność w towárzystwie zazdrość / w rzadzenie łákomstwo / w nápominánie gniew / w prelátúre / ábo pánowánie / pychę. W serce włożył myśli złe/ w vstá włożył mowy fałszywe/ w członki spráwy niesłuszne / w czućiu nas wzrusza do vczynkow złych / we spániu do snow sprosnych / wesołych wzrusza do swowoleństwá / á smutnych do zwątpienia. Ale żebym kroczey rzekł: Wszytkie złe rzeczy ná świećie/ są iego złośćią poduszczone. Jákoż tedy słuszniey dáleko y lepiey / opuśćiwszy sprosne grzechy/ prozne zabáwy / oczy tám záwsze podnośić / gdzie stolicá / gdzie przybytek iest Bogá prawdziwego. Ktory ziemie trwálną státecznośćią záwieśił / ktory niebo vháftował gwiazdámi goráiącemi/ ktory słońce / naiásnieysze świátło / rzeczam ludzkim / ná znák swego iednego máiestatu zápalił. A około ziemie morze oblał / rzekom roskazał ćiecz nievstáiącym biegiem/

Aug. in Ser. com. Ser. 4.

Lact. diu. inst lib. 2. cap. 5.

giem/ kazał śię rośćiągnąć polom/ poniżić dolinom/ gáłęźiámi śię okryć láśom/ kámienistym pozostáć gorom/ owocmi zdobić śię drzewom/ kwiatkámi wonnie śię przepl átáć mieyscom. Obaczywszy ták dobrodzieystwá wielkie Boże/ y spráwy dziwne/ czemuż go nie miłuiećie? Czemuż tedy przećiwko Pánu myślićie? Ten iest ktory świát stworzył/ y skończenie iego vczyni. A ieśli śię wam zda okrutnym/ y srogim/ y rozlewcą krwie: że potopem był zágłádził narod ludzki: że Sodomę/ y Gomorę/ ogniem y śiárką spalił: że Egiptczyki zálał nawáłnośćiámi: że Izráelitow trupy poobalał ná pusczy: wiedzćie że dla tego w ninieyszym czáśie ich skarał/ áby ábo ná wieki nie karał/ ábo lżey karał. Ze was tedy Polacy Bog w ninieyszym czáśie karze/ z dobroći to swey/ z lepszym to wászym czyni. Bo grzechy wásze godne są wiecznego karánia. Gdyż do spráwiedliwośći sądu włásnego/ to przynależy/ áby nigdy nie byli bez karánia/ ći ktorych vmysł w tym żywoćie/ ná tym świećie będąc/ chćiał nigdy nie być bez grzechu. Y przynależy/ áby złemu nigdy nie był dány koniec pomsty: iż poki mogł mieć/ nigdy niechćiał końcá wystepku vczynić. Wieczne to karánie/ nie iednákie bywa/ ále rożne. Pro mensura peccati, erit & plagarum modus. Zás karánie to wieczne/ iednym ćięższe/ drugim lżeysze będźie/

S. Hier. in Naum. 23. q. c. 5.

S. Greg. lib. 30. Moraliū.

Deut. cap. 25

choć w iednym piekle. Jáko iedno słońce wszystkich dotyka / przećie iednák nie iednáko wszystkim od niego goraco bywa / dla tego / iż według roznych komplexiy ćiał bárziey ábo mniey / moc y ćiężkość ćiepłá / ćiáło zwykło czuć y ćierpieć: ták potepieni iedno máia piekło / ktore ich dreczy / á przećie nie wszystkich iednákim goracem pali. Dla tego / iż co tu spráwuie rozne przyrodzenie / y zdrowie ćiał / to tám czyni rozna przyczyná záwinienia y grzechow.

Greg. lib. 9. Moralium.

Pomst wielkich doczesnie / y wiecznie / Pan Bog vżywa / przećiw narodowi ludzkiemu / zá ich grzechy. Nic niemász tu trwáłego ná świećie / iedno on sam. O odmienności / o niestáteczności / o vłomności rzeczy ludzkich: y owszem / o biczu / o zápálczywośći / o pomśćie / o gniewie Boży! Ja bráćia moi mili / chcac wam pokázáć bicze / ktoremi Bog karał pychy Państw / przypomnieć wam muszę / co czynił wiekow przeszłych. Y muszę choć zdumiáły / zmarszczywszy czoło / zgiawszy brwi / záłomiwszy szyie / złożywszy rece / wzdycháiac / ták mowić: A gdzie sa teraz ták wiele Náciy / ták wiele Krolestw / ktore były bárzo sławne / y bárzo pyszne? Bábilonia / Kárthago / Atheny / Thebe / Korinth / Argo / Lácedemon / Media / Kolch / Asiria / Mácedonia / Grecia: gdzie teraz sa obrocone od biczá Bożego?

iedno w ostátną niewolą / ábo w proch / ábo w niwecz. Nuż Persowie oni dawni / ktorzy zá Aswerusá / aliás, Artáxerxesá / stom y dwudziestom Prouinciom roznym pánowáli. Társowie / Sábowie / iáko w zápámietánie od gniewu Bożego są obroceni? Nuż oni Zydowie dawni / v ktorych w Jeruzálem / iákby kámieni prostych po vlicách / obfitość srebrá leżáło: y Kościoł ich wewnątrz złotem sczerym z Ophiru przywożonym / był obity. Oni Amálechiyczykowie / Philistynowie / gdzie są teraz od gniewu Bożego obroceni / iedno práwie w niwecz: á ostátki ich w sprosną / y bezecną niewolą? Oni Albánowie / Látinowie / Aborigenowie / Arkádowie / Enotryiowie / Indigetowie / Márgetowie / Longobárdowie / Ligurowie: gdzie są obroceni / iedno wzápámietánie? Nuż ono namożnieysze Cesárstwo Rzymskie / ktore wietszey części świátá pánowáło / gdzie teraz przez gniew Boży iest obrocone / iedno w niwecz? Tylko titul iego iescze v Niemcow trwa. Oni Slawonowie / Gottowie / Wándálowie / Sármátowie dawni / gdzie są teraz obroceni od gniewu Bożego / iedno w niwecz / y zápámietánie? Azaszby łácno kto mogł bicze Boże wyliczyć / przypominaiąc ich tylko przez wieki przeszłe. Ale ponieważ rzeczy bliższe y świeże bárziey wzruszáią. Opisze te bicze / ktore Bog prze-

puścił

puśćił zá czásow nászych/ ábo zá czásow Przodkow nászych / y Oycow. A dowiećie śie / ábo przywiedźiećie sobie ná pámięć rzeczy ták strászliwe/ że bedźiećie drżeć / y bedą wam powstáwáć włosy ná głowie. O głupstwo zbytnie! A przećie wiele ich te rzeczy wiedząc / máło co ábo nic/ o nich myślili/ y myślą. Dwu wielkich biczow P. Bog vżywał przećiwko nam / o chrześćiánie/ te były bronie Tureckie/ á zwodzenia Heretyckie. Powiedzćie mi tedy záraz/ co zá rány/ y tym y owym biczem/ wśćina zdawná Bog / áż po czás teráznieyszy.

A pocznięmy naprzod od broni Sáráceńskich/ bo ták pierwey Turki zwano/ y záś od broni świeższych Ottomáńskich. Roku Páń. 638. Anno D. 638.
Ieruzalem wzieli Sárácenowie/ y popustoszyli/ dwie lećie cáłe pierwey ie oblężeniem trapiwszy. Roku Páńskiego/ 639. wszystke Syrią Sárácenowie splundrowáli. 639. Roku Páńskiego/ 641. 641.
Antiochią / Sárácenowie popustoszyli / wzieli Dámászk / Fenicyą / Egypt. Roku Páńskiego/ 648. Sárácenowie podbili pod swe Krolestwo/ 648.
Afryki część wielką. Roku Páń. 655. Sławne 655.
miásto Rhody/ Sárácenowie zburzyli/ ktore opánowawszy/ gwałt złotá z niego wywiezli/ y on Colos spiżány wysoki ná sto y dziewięć stop/ z ktorego potłuczone° dziewięćdźiesiąt Wielbłądow

656. ßtukámi obciążyli. Roku Páńſkiego/ 656. Sá-
rácenowie wielkie ßkody wyſpom morzá Egei-
663. ſkiego poczynili. Roku Páńſkiego/ 663. Sárá-
cenowie porázili v Siciliey Olympiußá/ Exar-
chá Włoſkiey ziemie/ y wygnáli go z Siciliey ze
672. wßyſtką iego ármatą. Roku Páńſkiego/ 672.
Sárácenowie znowu ná Sicilią vderzyli/ y w-
ziąwßy Sirákuſę/ y ſpuſtoßywßy kráinę/ do A-
675. lexándriey ſie wrócili. Roku Páńſkiego/ 675. Sá-
rácenowie trapili Conſtántinopole obleżeniem/
dáremno w prawdzie/ ále wiele krwie rozlali/ y
686. bárzo ziemie nádpuſtoßyli. Roku Páńſkiego/
686. Sárácenowie/ z Ammuratem Krolem ſwym
ſplundrowáli Afrykę/ y Libią/ á wynieſli z tych
688. Páńſtw wielkie bogáctwá. Roku Páńſkiego/
688. Sárácenowie Juſtiniáná woyſko porázili/
698. Roku Páńſkiego/ 698. Abimelech Krol Sárácé-
now/ rzucił ſie ná Aſyą/ y one ſpuſtoßył. Roku
706. Páńſkiego/ 706. Gdy ſie wádzili Juſtianus/ y
Leontius/ o Ceſárſtwo/ opánowáli Sáráceno-
710. wie Afrykę drugi raz. Roku Páńſkiego/ 710. Że-
gluiąc Sárácenowie z Liby/ włożyli napierwßy
raz nogę ſwą w Hißpánią/ plundruiąc Tárákonę
718. Betykę/ y Portugálią. Roku Páńſkiego/ 718.
Sárácenowie z Aſyey płynęli do Conſtántyno-
polá/ trzemá ſty Galer/ z Zulmonem Krolem
ſwym/ y dobywáli go morzem/ y ziemią/ támże

Zulmon

Zulmon dobywáiąc legł. Roku Páńſkiego/ 720. 720.
Sárácenowie znowu poßli do Hißpániey z wielkim woyſkiem/ y złupili wßyſtkie iey Prowincie/ oprocz Gality ſámey. Roku Páńſkiego/ 721. A= 721.
bidimar Hetman Sárácenow/ z Afryki/ potłukł Burdegale miáſto w Gálliey/ wzięte przez gwałt/ y ruſzywßy ſię przećiwko Piktawom/ był od Kárlá Mártellá zátrzymány/ gdzie też Abidimará zá=
bito. Roku Pań. 730. Sárácenowie wziąwßy 730.
z ſobą żony/ y ſyny/ y wßyſtke czeladź/ przyßli do Fránciey/ iákoby ná mießkánie wieczne: Ledwie ich Kárzeł wielki wygnał: ktorych było trzykroć
ſto/ y oſmdzieśiąt tyśiecy. Roku Páńſkiego/ 735. 735.
Sárácenowie znowu Awimon / we Fránciey miáſto przednie/ wzięli zdrádą: ále ie tákże ſtrudná Krol Kárzeł im odiął. Roku Páńſkiego/
737. Sárácenowie puſtoßyli Fráncią z Amone= 737.
em/ y z Athiną/ Hetmanámi ſwemi; Kárzeł tákże wiele miaſt wybáwił: wygnawßy Athinę z Sárácenámi: á zábito Amonea. Roku Páńſkiego/
738. Sárácenowie znowu do Fránciey weßli. 738.
Ale Kárzeł wielki/ Krol Fráncuſki; zá pomocą Luitprándá Krolá Longobárdſkiego: wygnał
ie wßyſtkie: Roku Páńſkiego/ 803. Aaron Krol 803.
Sárácenſki/ dobywał z trzemákroć ſtem tyśiecy konnych/ Nicefora Ceſárzá Conſtántinopolſkiego/ y vczynił go ſobie tributnym: włożywßy nań

wiele

wiele bárzo niesłußnych powinnośći. Roku P.
807. 807. Sáráceno wie Sárdinia/ y Corsike/ splundrowáli. Roku Páńskiego / 826. Sáráceno wie
826. podbili pod swe Páństwo/ wyspę Cándia/ zwyćiężywßy Grekow we dwu wálnych bitwách.
828. Roku Páńskiego/ 828. Sáráceno wie z Asyey wpádli do Pálestiny/ á inßy z Afryki do Siciliey.
830. Roku Páńskiego/ 830. Sáráceno wie znowu opánowáli Sicilia/ ále ich z ćiężkośćia/ Bonifácius Hrabiá Corsiki: z pomoca Hetrunow wygnał.
843. Roku Páńskiego/ 843. Sábbá Krol Murzyński/ owych co ie Máurami/ nie Etiopámi zowia: Hetman Sáráceno w/ spladrowal Sicilia/ wziął Tá ránt: Ktoremu prozno sie zástawiáli; Theophilus Cesarz Constántinopolski / y Venecka ármata.
845. Roku Páńskiego/ 845. Sáráceno wie przypadßy/ Etrucia spustoßyli: Rzym złupili: wietßa cześć ich támże poginełá. Roku Páń
846. skiego / 846. Sáráceno wie ßkodzili Illirik / y Dálmácia/ á przechodzac w morze Adriátyckie/ złupiwßy Ankone: spalili ia. Roku Páńskiego/
847. 847. Sáráceno wie opánowáli port Osty/ ktory kilká mil rownych náßych od Rzymu; v morzá Tyreńskiego leży: ále ie Papież/ Lew IV. wygnał. y zá Tybrem strone vmocnił. Roku Páńskiego/
868. 868. Sáráceno wie łákomi łupu/ wroćili sie znowu do Włoskiey ziemie: y żelázem/ á ogniem Be-

neuent

neuent puſtoſząc: byli od Ludowiká/ y od Lotá=
riuſá Krolow; wygnáni. Roku Páńſkiego /881. 881.
Sárácenowie znowu Włoſką ziemię plundro=
wáli: ále ich Kárzeł/ názwány Tłuſty/ wype=
dził. Roku Páńſkiego/910. Sárácenowie wpá= 910.
dli do Apuliey/ y Cálábriey. Roku Páńſkiego/
935. Sárácenowie złupili Genuą/ y wroćili ſie 935.
do Afryki z wielkim łupem/ y plonem. Roku Páń=
ſkiego/951. Sárácenowie nápełniáli mordámi/ 951.
y pożarámi/ Cálábrią/ Apulią/ Lucánią: y chcąc
iść do Rzymu: byli od dzielności/ y ſcześcia/ Al=
beriká Márgrábie Etrury/ záhámowáni. Roku
Páńſkiego / 952. Sárácenowie plundrowáli 952.
Włoſką ziemię: y wziąwſzy Beneuent / wielką
cześć go ſpalili. Roku Páńſkiego / 970. Sárá= 970.
cenowie Conſtáncią wzieli/ z ktorey ich byli máło
co przed tym / Węgrowie wygnáli. Roku Páń=
ſkiego/ 977. Sárácenowie Cándią wzieli. Ro= 977.
ku Páńſkiego/982. Sárácenowie porázili w Cá= 982.
lábriey / Ottoná Wtorego/ Ceſárzá Rzymſkie=
go: że ledwie zdrowy vciekł. Roku Páńſkiego /
1000. Sárácenowie / Alfonſá Królá Hiſzpáń=
ſkiego/ woyſko porázili/ pod Viſeum Zamkiem: 1000.
gdzie Krol ſam od ſtrzały ránny vmárł. Roku
Páńſkiego / 1007. Sárácenowie wpadſzy do
Włoſkiey ziemie dwiemá woyſkámi / wzięli Cá= 1007.
puą: y ſplundrowáli Bar. Roku Páńſkiego /

1009. 1009. Sárácenowie z Asyey wzieli Jeruzalem.
1028. Roku Páńskiego/ 1028. Califfa Krol Egyptu/ z
pomocą Sáráćenow: ktorzy ná ten czás Persią
rządzili: złupił Kośćioł Boży w Jeruzalem/ y
potłukł iego mury. Roku Páńskiego/ 1060. Sá=
1060. ráćenowie plundrowáli Antiochią/ y Cesáreą.
1095. Roku Páńskiego/1095. Sáráćenowie wiele Ch=
rześćian w Thrácyey/ v Cinitu pomordowáli.
1099. Roku Páńskiego 1099. Sáráćenowie z Hetmá=
nem swym Káliffą/ zebrawszy woysko sto tyśie=
cy konnych/ á cztery kroć sto tyśiecy pieszych/ Je=
ruzálem dobywáli. Ale Gottifred Boglion/ Xią=
że Lotáryńskie/ ktorego byli tegoż roku Chrześći=
ánie Krolem Jerozolimskim obráli/ dla tego iż
naypierwszy on wskoczył ná mury/ gdy miástá te=
go dostawáli: Jeruzálem obronił/ pobiwszy pieć
tyśiecy konnych/ y pietnaśćie tyśiecy pieszych.
1102. Roku Páńskiego/ tyśiącznego setnego wtorego/
Báldowiná Krolá Jerozolimskiego wtorego/
brátá Gottifredá/ Sáráćenowie srodze porázi=
li/ że ledwie zdrowo vszedł/ y obalano Jerozo=
limskie mury/ do ktorych ostátki woyská iego by=
1103. ły vstapiły. Roku Páńskiego/ 1103. Sáráceno=
wie Boemundá Krolá Apuliey/ woysko rozgro=
miwszy/ sámego poimáli/ gdy iáchał ziemie świe
tey dostáwáć. Ktorego potym Támgred syno=
1106. wiec iego wybáwił. Roku Páńskiego/ 1106. Sá

ráceno=

racenowie wielkie woysko chrześciáńskie niespodziewánie obskoczywszy / cześć go niemáła poimáli / cześć pomordowáli / cześć obroćili w vćieczke. Gdy po podbićiu od Báldwiná miast przymorskich / Báruty / y Ascalony / wszczełá sie byłá miedzy Pány Chrześciáńskiemi niezgodá / y zwádá. Roku Páńskiego / 1113. Sáracenowie bieżac przez Persia do krolestwá Jerozolimskiego / woysko Báldowiná Krolá / w vćieczke obroćili / niemáło go pomordowawszy / z ktorym sie im był zástáwił. Roku Páńskiego 1115. Sáracenowie / Táncredá / ktory był stryiá z ich rak wybáwił / pod gora názwána Krolewska zwyćiężyli / y zábili. Roku Páńskiego / 1118. Sáracenowie zá pomoca Krolá Pártow / Báldowiná Krolá Jerozolimskiego trzećiego poimáli / y w okowách y w łáncuchu żeláznym / aż go zá rzeke Eufrates postáli. Mszczac sie / że był tegoż roku Krolá Perskiego zwyćiężył / y zábił; tákże Krolá Dámászku wygnał: w ktorym ták ćiezkiem więzieniu potym był Báldwin osmnaśćie mieśiecy: y misternie wyszedszy / wroćił sie zás do swych. Roku Páńskiego / 1131. Sáracenowie Folká Krolá Jerozolimskiego czwartego porázili: ktory chcac sie wybáwić od obleżenia / wiele niesłusznych kondyciy przyiać musiał. Roku Páńskiego 1143. Sáracenowie z Hetmánem swym Aláfem / Miásto Edese /

1113. 1115. 1118. 1131. 1143.

y wßyſtke Mezopotámią / ktorą teraz zowią po Turecku Diarbech / wźieli. Aż náoſtátek Roku
1187 Páńſkiego / 1187. Turcy / ktorzy poßli z Tátárow mießkáiących w puſtyniách nád morzem Caſpium / y około Wolgi / á przeßli byli do Aſiey mnieyßey / ktora teraz zowią Nátolią / y Arábow narod byli ſobie podbili. Wźieli Ieruzálem 2. dniá Pázd. y wygubili wßyſtkie chrześciany. Pánuiąc Chrześciánie przez 8 8. lat nábytemu krwią ſwoią Ierozolimſkiemu kroleſtwu / ktore miáło ośm krolow ſwych świetobliwych Kátholikow / przez te wßyſtkie kilkádześiąt lat. To ieſt / Gottyfredá / Báldowiná / Báldowiná 2. Folká / Báldowiná 3. Almeuká / Báldowiná 4. Gwidá. Nuż obáczmy bicze świeże Boże / przez bronie Otthomáńſkie. Gdyż Otthoman Zie w roku Páńſkim /
1300. 1300. proſtego rodu człek / ále mocny / waleczny / y ſcześliwy: naypierwßy ſam ieden wßyſtkim Turkom pánowáć poczał: y dał napierwey imie Fámiliey Otthomanow / od ktorego liniá męſka wßyſcy Ceſárzowie Tureccy / áż do dźiśieyßego idą. A pierwey Turcy / iáko teraz Arábowie / y niektorzy Tátárzy / byli rozdźieleni ná hordy / ktora káżda miáłá ſwego wodzá. Aż ſie potym były wßyſtkie hordy Tureckie ziednoczyły / po zwyćięſtwie Gottifreda. Y obráły ſobie wßyſtkie iednego zá Páná / pomienionego Otthomana Zie. Aprzeto

przeto Roku Páńskie: 1363. Amurath wźiął Philopole/ y Andrinopole. Roku Páńskiego/ 1372. Turcy poimáli Lazárzá Deszpotá Seruí/ y wszystke iego ziemie opánowáli. Roku Páńsk: 1324. Báiázet/ Márká Crátenikâ/ Krolá Bulgárow/ ze wszystka iego Fámilia/ y Szláchta/ bitwa wygubił/ y ták opánował Bulgária sáme. Roku P. 1376. Turcy/ Bośnę/ Croácia/ Slauonia Epirum wźieli/ Wołoska ziemię spustoszyli / y tributna vczynili. Roku Páńskiego 1396. Báiázeth/ Nicopole wźiął/ z wielkim krwie rozlaniem chrześcian. Roku P. 1438. Turcy Thesálonikę miásto przednie Rzeczypospolitey Weneckiey wźieli/ ze srogim mordem. Roku Páńskiego/ 1444. Amurath/ poráźił Władysłáwá/ Krolá Polskiego / y Węgierskiego/ pod Warna ták srodze/ że sámego Krolá głowę vćiętą do Constántinopolá zásłał: zábito Juliána Cesáriná Kárdynałá / Legathá od Papieżá Eugeniusá: ktory námowił Krolá chćiwego sławy/ áby był poprzysiężone przymierze/ złamał. Legło ná plácu trzydźieśći tysiecy/ ták Polakow/ iáko y Węgrow : Sam Jan Huniades/ Hetman/ záledwie vćiekł. Lecz Turczyn nie mogłby był przeyść przez ćiásne mieyscá Bosphoru / ieno że Genueńczykowie dla łákomstwá/ zdradzáiąc krew chrześćiáńska/ przepuśćili Turki / biorąc od káżdey głowy po czerwonemu złotemu.

1363.
1372.
1324.
1376.
1396.
1438.
1444.

 temu.

1452. temu. Roku Pańskiego 1452. Turcy/ Atheny/ miásto sławne w náukách / y we wszystkim ćwiczeniu dobrym/ áż do fundámentow sámych zburzyli: tákże Munichia / y Pireum. Roku Páń-
1453. skiego/ 1453. Máchomet osmy/ Cesarz Turecki/ wziął Constántynopole 29. dniá Máiá / Constántiná Cesárzá Constántynopolskiego kazawszy ściąć/ y głowę ie° ná kopiey nośić około woyská: náostátek záwieśić ią ná haku/ ná wieży nawyższey miástá: Wygubił iego wszystkie krewne/ y Pány/ y Szláchtę: splugáwił ołtarze Boże cielesnośćiámi: popalił reliquie Swiętych / y żadnego chrześćiániná żywego nie zostáwił. Roku
1458. Páńskiego 1458. wziął Korant Prouincia. Ro-
1460. ku Páńskiego 1460. Turecki Cesarz / podbił Cesárstwo Transibondu/ y kazał śćiąć Dawidá krolá iego / ktory był Greckiey wiáry. Roku Páń-
1462. skiego 1462. Turcy wzięli Mettelin. Roku Pán-
1470. skiego 1470. Máchomet wziął wyspę Nigropont y wielkiego okrućieństwá tám zážył. Roku Pán
1471. skiego 1471. Turcy z woyskiem wielkim wpadszy plundrowáli Węgierską ziemię/ Dálmácia/ Friul/ Styria/ wiele tyśiecy ludzi w niewolą zábráli/ y wielkie łupy wynieśli. Roku Páńskie: 1473.
1473. Turcy znowu Węgierską ziemię plundrowáli. Roku Páńskiego/ 1476. Turcy Káffę wzięli Rze-
1481. czypospolitey Genueńskiey. Roku Páńskie: 1481.

Turek/

Turek / wziął Otrant w Apuliey. Roku Pán. 1493. Cadom Báßá przyćiągnąwßy z wielkim woyskiem do Węgier / poráził woysko Węgierskie / ták / że zábitych było śiedm tyśięcy Węgrow y ná znák zwyćięstwá / kazawßy onym wßystkim pourzynáć nosy: posłał ie do Constántynopolá. 1493.
Roku Páńskiego / 1526. Soliman wziął Białogrod. 1526.
Roku Páńskiego 1522. Soliman 29. dniá Czerwcá / wziął Rhody / wyspę sławną / po długim bronieniu się Káwálerow: y ostátniego wielkiego Mistrzá Rhodiyskiego / Philippá Wáleriusá Liládámá / ze wßystkiemi iego Káwálerámi / żywo z porażki pozostáłemi / zdrowo z domowstwem ich wypuśćił. Ktoremu / Papież Clemens śiodmy / miásto Witerb z vżalenia dał był / y Káwálerom iego ná mießkánie. 1522.
Roku Páńskiego / 1526. Turci Ludwiká Krolá Węgierskiego porázili / ták / że vchodząc vtonął w iednym iezierze. Do tego złupili Budzyn / y spalili bárzo obfitą w przednie księgi Bibliotekę / krolá Máthiaßá Corwiná. 1526.
Roku Páńskiego / 1529. Soliman Budzyn przez moc / y tráktaty opánował. Y stámtąd záraz ßedł obledz Wiedeń / 22. dniá Wrześniá. Y wielkie ßkody w Rákuśiech / w Morawie / w Stiriey / iáko y w Węgrzech plundrowániem poczynił. 1529.
Roku Páńskiego / 1537. Soliman Korf Zant / y Cithere / Wyspy splundrował Rze= 1537.

wał Rze=

wał/ Rzeczypospolitey Weneckiey. Wźiął Egi-
ne/ Par/ y Nasę. Potym posłał dźieśieć tyśiecy
pieszych/ á dwá tyśiącá konnych / ktorzy brzegi
Krolestwa Neápolitáńskiego pustoszyli. Roku
1539. Páńskiego/1539. Turcy Castrum nouum, Miásto
Dálmaty/ ktore Hiszpani trzymáli/ wźieli/ wszy-
1551. stkie wygubiwszy. Roku Páńskiego/ 1551. Tur-
czyn obráńy opiekunem Janá Krolewicá We-
gierskiego/ Siestrzencá Zigmuntá Augustá/Pol
skiego Krolá/bedąc wezwány ná pomoc od Jur
giego/ powinnego tego Krolewicá/ przećiw Rá
kuszánom/ktorzy chćieli gwaltem/nád práwo/ie-
go Krolestwo wźiąć. Tedy Turczyn wźiąwszy
Budzyn/ roskazał/ áby dziećie / y mátkę Izábelę/
w woysku swym więźiono: do tego wźiął Peszt/
y Strygon / y miásto názwáne Piećkośćiołow.
1556. Roku Páńskiego / 1556. Turcy w Styryey zbu-
rzyli Coppe/ Cápeniswar/Bobil/ Babor: á spá-
lili odchodząc/ Gerozgal/ Selią/ Caliang. Ro-
1560. ku Páńskiego/ 1560. Turcy poimáli 27. Galer / y
14. okretow Philippá wtorego Krolá Hiszpáń-
skiego / gdy dobywáłá iego ármatá Trypolu / y
Gerby. Tegoż roku Turcy Filach w Wegrzech
1565. wźieli. Roku Páńskiego / 1565. Solimaná ár-
matá obleglá Málte Wyspe mocną Káwálerow
Zakonu ś. Janá Jerozolimskiego. Ale od dźiel-
nośći y szcześćia tych Káwálerow/ á dla pomocy

przedkiey dáney od Chrześcian / byli Turcy odegnáni. Tegoż Roku wziął Chio / wyspe morzá Egeyskiego. Roku Pánskiego / 1566. Siget / y Jule / zamki mocne / Soliman wziął. Roku Pánskiego 1570. Solim zburzywszy Nicosia / y Fámágoste / wziął wszystko Krolestwo Cyprskie Wenetom / z żalem wielkim Chrześciáństwá. Aż nákoniec Amurat Cesarz Turecki XIIII. y Máchomet Cesarz Turecki XV. Ociec tego / Rab / Agier / y inszych wiele zamkow wzięli / y wielkie szkody w Węgrzech poczynili: tákże wiele Państw Chrześciáńskich złupili; ná Multáńską / y Siedmigrodzką ziemię / trybuty włożyli. 1566. 1570.

Nuż podźmy do drugiego biczá / ktory iest zwodzenia Heretyckie: á obáczmy co przezeń gniew Boży czynił. Acz ie nie według lat położę. Menánder od ktorego Menándriani / twierdził: że świát iest vczyniony od Anyołow / nie od Bogá: że Chrystus nigdy nie był vmęczony: że żony máią być powszechne: y ták Mikołay Diákon / towárzysz sekty iego napierwszy / dałżone swoie w pospolite vżywánie. Cárpocrates twierdził: że Chrystus vrodził się z człowieká / y z białeygłowy. Cirintus / kazał chrzcić y obrzezowáć / á twierdził: że ciáłá ludzkie po tysiącu lat / miáłyby być zmartwychwstáłe z lepszą mocą / y vciechą mnożyć się. Apelles twierdził: że Chrystus przy-

ßedł/ nie Bog w prawdzie: ále człowiek w Fántáziey. Montanus Frigius, od ktorego Cátáfrigowie/ przyznawał: Oycá/ y Syná/ być Bogiem: ále twierdził / być siebie sámego Duchem świetym / y ták sie zwał: miał nałożnice dwie/ Prißke/ y Mássimilia / ktore kazał zwáć Prorokiniámi: powiedáiac że od niego sa nátchnione. Páweł Sámosáten/ Biskup Antiocheński / twierdził: że Chrystus nie zstapił z niebá w Márya: ále że miał w iey żywoćie własny swoy poczatek. Mane Persian / od ktorego Mánichei: pokázowal siebie sámego być osoba Chrystusowa; opowiedał bytność Duchá świetego: obrał sobie dwánaśćie Apostołow: wprowadzał dwie náturze/ y istnośći: iedne dobra/ á druga zła: przyznawał że duße pochodza od Bogá: wzgardzał Testáment stáry: á wcześći przyimował nowy. Antorpus twierdził: że Bog ma członki/ y osobe człowiecza. Heraclius przyimował Mnichy: odrzucał Małżeństwá: y twierdził: że dzieći chrzczone/ nie máia nigdy Krolestwá niebieskiego. Nouatus, Xiadz Rzymiánin: od ktorego Nouacianowie/ powiedał: że świát iuż iest oczysczony przez meke P. Chrystusowe: przeto nie potrzebá sie spowiedáć / áni pokutowáć wiecey zá grzechy. Ebion/ powiedał: że Chrystus był prosty/ y własny człowiek: ále dobry/ y doskonáły. Teyże Ebionskiey

biońſkiey náśládował ſekty / Fotinus Biſkup Smirneńſki. Arrius Macedonius, od ktorego Arriani/ Xiądz w Alexándriey: odłączał Syná od wieczney iſtnośći Oycowſkiey: y twierdził/że żadnych ofiar czynić nie potrzebá zá vmárłe / bo nic nie pomagáią; y wiele inſzych błedow: náśládownicy iego Aertius, y Etius byli. Macedonius Biſkup Conſtántinopolſki / y Eudoſius: od ktorych ſektá Mácedońſka / twierdził: że Duch ś. nie ieſt Bogiem. Neſtorius Biſkup Auguſti: od ktoreᵒ ſektá Neſtoriáńſka/ twierdził: że Pan Chryſtus nie był Bogiem/ ále proſtym człowiekiem/ obiecuiącym ſwym náśládownikom niebo. Sergius Mnich/ Zakonu ś. Benediktá: potym vćiekſzy z Klaſztoru/ zoſtał Heretyktem Neſtoriánem/ y vdał ſie do Máchometá: ktory w Arábiey/ y w Egypćie/ począł zwodźić ludźie. Y gdyż Máchomet nie vmiał czytáć/ áni piſáć / tylko był z przyrodzenia ſztuczny: ten mu z pomocą Sicery y Abdale Zydow / złożył y nápiſał Alkoran. Tám wſzyſtkie prawie Herezye od ſzátáná náśiane w kupę zebrał: przał włáſnośći oſob w Troycy ś. twierdził/ Páná Chryſtuſá być mnieyſzym niż Oćiec / á Bogá Oycá być ſtworzeniem: á że nie miał żony/ nie mogł też mieć Syná: co gdyby było / świát byłby był w wielkim niebeſpieczeńſtwie; ponieważ miedzy nimi muśiáłáby być nie-

zgodá: twierdził tákże iż Pan Chrystus nie był Bogiem: ále człowiekiem cnotliwym/ y świętym; iż Zydzi P. Chrystusá nie vkrzyżowáli/ ále podobnego iemu: iż Bog y Anyołowie máią ćiáłá: iż Duch ś. iest stworzenie: iż dyabli mogą być zbáwieni: á náostátek siłá inszych szkárádnych bluźnierstw/ tá bestya wyrzygnełá. Stąd Sektá Máchometáńska poszłá. Euticus, Opát Kośćiołá iednego w Constántinopolu/ od ktorego Eutykánowie: przął w Pánu Chrystusie być dwie náturze. Theodorus Machenus, od ktorego Máchenistę: przął Pánnę Máryą być mátką Bożą/ ále twierdził: tylko mátką być Chrystusá człowieká prostego. Maccarius Antiocheński/ twierdził: że w Chrystusie niemász Bostwá. Berrengarius Turoneński/ wzgardzał obrázy świętych/ twierdził: że Duch ś. nie pochodzi áni od Oycá/ áni od Syná: Y że godzi się beneficia Kośćielne kupowáć/ y przedáwáć: że godzi się Xiedzom mieć żony/ ábo nałożnice. Eunomius Biskup Cizyceński/ twierdził: że Bog Syn iest podobny Bogu Oycu/ ále rożny od Duchá ś. y powiedał: iż żyiącym nie iest żadna rzecz zá grzech poczytána. Noetus, przął Troyce ś. w osobách/ ále ią potwierdzał w vrzędzie. Origenes twierdził: iż Syn/ y Duch ś. nie mogą widzieć Bogá; iż ná początku świátá dusze miáły grzech/ á dla rożnośći grzechow z

niebá

niebá ſpádły / y ná ziemi w rożne ćiáłá weſzły: ſkad tákim ſpoſobem był ſtworzony świát: Apollinares twierdził: że Pan Chryſtus wziął ćiáło bez duſze / ná mieyſcu ktory miał Boſtwo. Donatus twierdził: iż Syn mnieyſzy niż Oćiec / y niż Duch ś. á znowu chrzćił Cátholiki: od ktorego Donatiſte. Boroſus twierdził: Páná Chryſtuſá być Synem przyſpoſobionym od Bogá / á nie być ſámym Bogiem. Iouinianus, nie czynił żadney rozności miedzy Małżenſtwem á Pánienſtwem: y miedzy wſtrzymieźliwemi / á niewſtrzymieźliwemi: od pokármow. Eluidrus Xiadz / twierdził: iż Pánná Márya / po Pánu Chryſtuśie miáłá z Jozephem drugie Syny. Tertulianus Xiadz Carthágińczyk / opowiedał być duſze śmiertelną y ćieleſną: á że duſze grzeſznikow / po śmierći w ſzátány ſie obracáią. Pelagianus, przekłádał wolną wolą nád łáſke; y twierdził: że doſyć ieſt áby kto był zbáwion / mieć tylko wolą czynić przykazánie Boże. Pollio, twierdził: iż Duch ś. nie ma częśći z Oycem / y Synem; iednák wyznawał: że Syn ieſt podobny Oycu. Simmacus, twierdził: iż Pan Chryſtus vrodził ſie według ćiáłá z Jozephá / y z Máryey. Baſilides, zmyślał niektore Proroki / iáko Bárabaná / y Barcobá / y inſzych; á ná kſztałt Pitágory roſkazał: áby iego vczniowie przez pieć lat nie mowili. Martianes, twier-

dził: być dwá początki/y dwá Bogi: ieden dobry ktory dobrodzieystwá dáie; á drugi zły/ ktory karze. Sabellius z Tolemáidy / twierdził: iż Pan Chrystus nie iest Synem Bożym/ y pierworodnym nád wszystko stworzenie/ á że Duchá s. nie máß. Berillus Biskup Bostreński / miástá iedne° w Arábiey/ twierdził: iż Pan Chrystus / nie był odkupićielem przed człowieczeństwem / y że nie miał włásney istnośći Boskiey. Acefalite, przeli w Pánu Chrystuśie być dwie náturze. Alogij, twierdzili: iż słowo nie iest Bogiem. Aquarij, ofiárowáli we Mßey tylko wode. Adamiani, chodzili iák Adam nádzy/bez wßelkiego odzienia / ále nád to/ Cinikow Pogáńskich sekty sie trzymáiac/ bez roznośći krwie: w domách / ná vlicách / y w polách/ bez wstydu z biáłemigłowámi sie mnożyli: ácz nieco teraz tá łotrowska sektá/powiedáia: że w Niemcech iest skromnieyßa. Jan Wiklef Anglik/twierdził: iż chleb y wino ktore ofiáruia we Mßey/ zostawa prostym chlebem/ y winem: że Pan Chrystus nie iest ćiáłem swym w Sákrámenćie: że Biskup ábo Kápłan gdy iest w grzechu śmiertelnym/ nie ważne iego poświacánie ná Kápłáństwo/ nieważna Mßey ofiárá / y nieważny chrzest: że człowiek w sercu skrußony nie potrzebuie spowiedzi zwierzchney: że Papież iest zły/ y członek dyabelski / y nie ma naywyżßey władzy

nád wiernemi: że klatwy ſą nieważne: że Mni-
chem ábo Mniſzką zoſtáć / y dáwáć dźieśiećiny /
ieſt grzech: że Kośćioł Rzymſki ieſt bożnicą ſzá-
táńſka: że vſtáwy Kośćielne ſą bezbożne: że obie-
ránia Papieżá od Kárdynałow / ieſt wprowá-
dzone od ſzátáná: że ſzaleńſtwo wierzyć áby
Rzymſki Kośćioł był głową wſzyſtkich Kośćio-
łow / y wierzyć odpuſtom od Papieżá dawánym /
á że wſzyſtkie Zakony ſą od dyábła wynálezio-
ne; y wiele inſzych błedow rozśiał. Jan Hus
Czech / náśládowńik ſekty Vikleffá / twierdźił: że
Piotr ś. nie był áni ieſt głową Kośćiołá Kátho-
lickiego: y że żaden nie ieſt namieſtnikiem Páná
Chryſtuſowym / ieſli go nie náśláduie w poſtep-
kách / y owſzem żyiąc zle / że nie ieſt náſtepca Pio-
trá ś. ále Judaſzá Iſzkárioty. Hieronym z Prάgi /
był prawdźiwym náſzládowńikiem Vikleffá y
Huſſá. Marćin Luter Sás / Zakonu Eremitow
S. Auguſtiná / porzućiwſzy vbior Zakonny / w-
źiał iedne Mniſzkę ſobie zá żonę / y náſzládował
ſekt: Janá Vikleffá / Huſſá / y Hieronymá z Prά-
gi. 195. błedow vrodźił: ktorego ſię ſekty trzymá-
li / Zuinglius / Eccolampad. Marćin Buccer /
Philip Melánton / Henryk Bullinger / Bernárdyn
Ochin Zakonu Kápucinow / ktory náoſtátek ták
że porzućiwſzy vbior / ożenił ſię. Caroloſtádius /
Monotárius: Potym Anabaptiſtæ, nie kontentu-

tuiąc sie pierwszym chrztem / chrzćili sie znowu / mowiąc: że dziećie nie vznawáiąc / áni máiąc ieszcze wiáry / nie było iesczе dobrze ochrzczone. Cáluin 128. błedow około Sákrámentow / ná zaráże dusz ludzkich we Fránciey rozśiał. Scálfer / Ver / wzburzył w Sáskiey ziemi / w Alsáciey / w Swewiey / twierdził: że żaden nie powinien płáćić tributu / ábo cynszu Pánu żadnemu: ábowiem Bog człowieká stworzył wolnym; co też opowiádał Thomasz Monatárius: y przymuszał gwałtem Mniszki wychodzić z Klásztorow. Ale náostátek / dla wielkich w tych ziemiách buntow / był od Xiążećiá Sáskiego / od Lautgráwiego / y od Xiążećiá Gisy / ze wszystkiemi swemi násládownikámi poimány / y rozmáitemi mekámi strácony. Jan Szot z Lediey / Miástá Holándiey / wznowił znowu w Niemcech sekte Nowochrzczeńcow / w Mieśćie Munster: czynił sie tłumáczem pismá świetego / roskázował wszystkie Klásztory psowáć: chćiał áby koniecznie káżdy ożenił sie / y żeby káżda Pánná szłá zá mąż / we dwánaśćie lat. Twierdził: że być Zakonnikiem / ábo Zakonniczką / iest grzech iáwny przećiwko przykazániu Bożemu / temu: Rośććie / á mnożćie sie: á że káżdy ma mieć sześć żon / kto może powinnośći sprostáć. Ci sektarze opánowáli byli Munster / wyższey pomienione miásto / bárzo mocne / y głowne

wne Westfáliey: zburzyli wiele Kośćiołow: pobráli dobrá Szláchecḱie/ y Mieśczan: zwáli swego Herstá Krolem Izráelskim/ y Syonu/ á miásto Munster/ nowym Hieruſalem: nákoniec tych bezbożnych/ Hrábia Olándiey pogubił/ y wykorzenił. Od wtorego tego biczá Bożego/ iák wiele zá przeszłych/ y nászych czásow/ vtrápienia Chrześćiánie odnieśli/ ia dla obfitośći łez/ nie mogę dostátecznie wypisáć: tylko to powiedamći Polsko moiá miła/ gdybym mogł ná tey kárćie/ iákby ná iákiey táblicy wymálowáć/ y oczywiśćie postáwić przed oczymá twemi: iáko opuśćiwszy dawne w tych bliższych látách/ ták wiele Prowinciy popsowáło sie/ ktore były bárzo Kátholickie: y nád to: iák wiele porażk nástąpiło z tego: iák wiele Pań: iák wiele Pánien: iák wiele Zakonniczek/ było łupem/ y zdobycza sprośnych narodow: iák wiele Biskupow poimano: iák wiele Kápłanow pomordowano: iák wiele Zakonnikow pomęczono: iák wiele Kośćiołow zburzono: iák wiele ich w stáynie obrocono. Iák wiele ołtarzow w żłoby obrocono: iák wiele/ ách niestetysz/ tych ołtarzow świętych/ miásto łożek/ do szkárádney ćielesnośći vżywano. A co gorsza/ y srozsza rzecz iest: iák wiele Sákrámentow przenaświętszych ćiálá Chrystuſowego podeptano/ y popalono. Iák wiele kośći z ćiał świętych/ przyiaćielow Bo-

żych/ wrzucono do rzek/ á podczás y dano ná pożárcie psom. O Polsko/ o Oyczyzno moiá kochána: gdybym to wszystko wyliczył/ wiem żebyś doskonále vyźrzálá/ iáko dawno Bog surowie iest ná nas rozgniewány. Lecz ia niechce Historiy opisowáć: tylko ile przynależy do przedsięwzięćia mego/ ktore iest wzywánie do pokuty: przekłádam ći/ y przypominam/ żebyś sobie w pámięći/ y w rozsadku vważálá bronie Tureckie: á przez herezye iák wiele ćierpia/ Fráncia/ Anglia/ Niemiecka ziemiá/ y náostátek wielka część świátá podmiesięcznego. Náwet ieslis iest ták slepa Polsko vtrápiona/ że zdáleká nie doyźrzyß biczow Bożych: Hey/ hey podnieś oczy/ przypátrz sie tobie sámey. Obácz/ iák wiele znákow strásliwych gniewu Bożego w tobie widáć.

Ale iáko przećie naydobrotliwszy niepoięćie Bog/ nie mogł wytrwáć/ ná ksztáłt miłuiacego Oycá: bo prawdziwie powszechnym Oycem iest narodu ludzkiego: á nas záś przysposobionych synow swych/ przez łáskę Oćiec wytrwáć mowie nie mogł/ żeby w karániu nie miał ćieszyć/ żeby w posłániu biczow Heretyckich/ nie miał wzbudzáć ná potwierdzenie wiáry/ y ná poćiechę nász/ świetobliwych Zakonnikow. Fundatorowie ktorych/ iáko waleczni szermierze/ y mężni Hetmáni/ o krzywdę Boża/ o zgubienie dusz/ bitwy zwodzić

nieprzestawáli/ przez biegi tychże lat. Aby káżdy chodząc pod chorągwią ich / ábo przynamniey zdáleká ich tropámi idąc/ nie zginął/ ále miał żywot wieczny. Niektore choć nie włásnym według dawnośći ich porządkiem / dla niektorych vważnych przyczyn / wymienię. S. Páweł Tebeńczyk / był Fundatorem Pustelnikow. S. Antoni Egiptczyk / był Fundatorem Mnichow Egiptskich. S. Básilius / wielki Philosoph / y Doktor/był Fundatorem mnichow wschodnich. Swięty Ieronym Doktor Kośćielny/Słowak/ był Fundatorem Iestuatow/ názwanych Ieronymiani. S. Benedikt z Noriey miástá Vmbry/ był Fundatorem mnichow Cásyneńskich/ Kluniáceńskich/ Oleuetáńskich. S. Oddo / Opát Kluny w Burgundiey/ był Reformatorem mnichow Kluniáceńskich. S. Romuáldus/ Fámiliey Sárow/ ſzláchćic Raueński / był Fundatorem mnichow Cámáldulenśkich. Ian Gualbertus/ ſzláchćic Florentski / był Fundatorem mnichow Vallis Vmbrosæ. S. Bruno z Colná/ Cánonik Reineński / w Fránciey był Fundatorem mnichow Kárthusianow. Albertus Biskup Ierosolimski/ zá czásu Papieżá Innocenciusá 3. był Fundatorem Zakonu Cármelitow/ y dał im Regułę świętego Básiliuszá/ á Papież Honoriusz 3. dał im zwierzchny vbior biały / iáko piſze Máinentes.

nentes. Acz oni powiádáią / że ná gorze Cármelu / leżacey w Syriey / ktora byłá przybytkiem Prorokow / Heliaszá / y Elizeuszá / y inszych / mieli swoy poczatek: á potym w wiele lat po śmierći Páná Chrystusowey / Almerykus Biskup Anthyocheński / że ie zebrał / ktorzy byli ná támtey gorze. S. Augustyn / Biskup Hipponeński / z Tegástu miástá Afryki / był Fundatorem Eremitow / y pod ktorego Regułą / wiele roznych zakonow żołd Chrystusowi służą / tenże był potym Fundatorem Canonicorum Regularium. Robertus Opát Molismeński w Burgundiey / był Fundatorem Mnichow Cistercienskich; ktore potym S. Bernad bárzo oświećił. S. Dominik / Hiszpan / z Osomeni wśi / w Káthaloniey / był Fundatorem Prædicatorum. Swiety Fránćiszek / z Assysu miástá Xiestwá Spoletskiego / był Fundatorem Minorum. Páweł Biskup Wesprewireński / był Fundatorem Mnichow názwánych ś. Páwłá pierwszego pustelniká. Papież Alexánder III był Fundatorem Cruciferow / ktorzy wszystek vbior brunatny máią. Philip szláchćic Florentski był Fundatorem Seruorum. Piotr Moran ś. Serny miástá w Cálábriey / ktory potym zostawszy Papieżem / názwány Celestinus V. był Fundatorem Celestynow. Bernárd Ptolomei / Ambroży Piecołomini / y Pátricius de Pátriciis /

Szlá-

Szláchćicy Sennenscy/ byli Fundatorámi mnichow náźwánych Montis Oliueti, iż tám ich záczeto napierwey ná Gorze Oliwney/ w gruncie Mont: Alcinu. Jan Columbinus/ ßláchćic Seneński/ był Fundatorem Jusuatow. Stefan y Jákob/ Seneńczykowie/ byli Fundatormi Scopetinow/ Kánonikow świetego Saluatora náźwánych/ ktorzy ſtąd przezwiſko wźieli/ iż napierwey v Kośćiołá ś. Saluatorowi poświeconego/ ná mieyſcu rzeczonym Scoppeto/ w grunćie Seneńſkim/ dány im poczatek. Piotr Gámbákurtá/ ßláchćic Piteńſki/ był Fundatorem mnichow náźwánych Puſtelnikow ś. Jeronymá. Kárzeł Hrábiá Grauellu/ Florentczyk/ był Fundatorem Teſolánow. Swiety Bernárdyn Seneńczyk/ był Fundatorem Bernárdynow/ y Reformatorem zakonu świetego Fránćißká Minorum. S. Fránćißek de Paula, ták náźwány/ iż ſie vrodźił w Pauli/ miáſteczku Kroleſtwá Neápolitáńſkiego/ był Fundatorem Minorum. S. Demetrius zacny Rzymiánin/ był Fundatorem mnichow náźwánych Beatorum Martyrum de pænitentia. Amidicus Portugálczyk/ był Fundatorem Bernárdynow Obſeruantium. Wáwrzyniec Juſtinianus/ ßláchćic Wenecki/ naypierwßy Pátryárchá Weneciey/ był Fundatorem Mnichow náźwánych ś. Jerzego/ de Alega. Alexánder Cri-

nelli/ Albert Besozzo / y Antoni Petra sancta, ßlachćicy Medyolánscy / byli Fundatorámi Mnichow Ambrosianow. Bártłomiey Wenecian / Generał Augustinianow/ był Fundatorem Congregáciey Jllecetanow. Simon Augustynian/ był Fundatorem Congregáciey Cárbonarow. Jan Rocco z Pawy / y Grzegorz Kremoneńczyk/ Augustinianowie/byli Fundatorowie Congregáciy Lombárdow. Simon z Cámerinu/ Augustinian / był Fundatorem Congregáciey S. Mariæ Montis Ortoni. Báptistá Genueńczyk/ Augustinian/był Fundatorem Congregáciey Báptistellow/ ktorzy noßą trepki drzewiáne. Felix Apuleyczyk/ Augustinian/ był Fundatorem Congregáciey Dolcetow. Fránćißek Zámpana Cálábreyczyk/ Augustinian / był Fundatorem Congregáciey názwáney Zámpanow. Piotr Cáráffá/ Neápolitáńczyk/ Biskup Theátinski/ ktory zostawßy potym Papieżem/ był názwány Paulem 4. y Gáetan Thiene Vicentin Protonotarius Apostolski/ Bonifacius Colle Alexandrin / y Páweł Rzymiánin/ byli Fundatormi / Clericorum Regularium, názwánych Theátinow; ktorzy będąc pierwßy miedzy Xiężą Reformowáni/ dáli ocásią/ iż ći ktorzykolwiek ich náßládowáli/ y reformowáli się / są wßyscy iednákimże przezwiskiem názwáni Theátynowie: vżywáią vbioru iáko y

Xieża świetcy. Máciey Báścy/ Bernárdyn/ był Fundatorem Cápucinow/ ktorzy naypierwßy przezeń sposobiony Klaßtor swoy mieli v Montefalkonu/ w Marce Anconitáńskiey. Jeronym Miány ßláchćic Wenecki/ był Fundatorem Clericorum Regularium de Somasco, od wśi Somasco/ leżącey miedzy Mediolánem/ á Bergamem/ gdźie naypierwey ich záczeto. Jest od Papieżá Piusá 5. potwierdzony ten zakon/ ma naprzednieyßa swa powinność zbieráć sieroty/ á wychowywáć ie Kátholickie y swiatobliwie. Zołdnia pod Regula ś. Augustyná/ á Godźiny wßystkie Kośćielne śpiewáiac odpráwuia: chodza iáko inßy Xieża świetcy. B. Ignacius Loiolá/ Hißpan zacny/ przywźiawßy do siebie pieć Hißpanow/ dwu Fráncuzow/ dwu Sabaudow/ był Fundatorem Jezuitow w Rzymie/ od Trydentskiego Concilium názwánych Clericorum Societatis IESV. Ten zakon potwierdzony od Papieżá Páwłá 3. Ci prze świątobliwość/ y náuke wielka/ w krotkiem czásie po wielu krolestwách z pożytkiem duß ludzkich rozßerzyli sie: tákiegoż też vbioru/ iáko inßy Xieża świetcy vżywáia/ iedno prośćieyßego. Mieli z poysrzodku siebie niedawnemi czásy/ dwu Kárdynałow/ Toletá/ dźiśieyßego Bellárminá/ wielki filar Kośćiołá Bożego. B. Philippus Neri, był Fundatorem

Cleri-

Clericorum Congregationis oratorij : Też iáko Xieża świetcy chodzą : tego zakonu był Kárdynał Báronius/ świetobliwy on y sławny rocznych dzieiow Kościelnych pisarz. B. Theressá Hiszpánká/ Zakonniczká Cármelitanká: byłá Fundatrix Cármelitow bosych / zá rádą y sposobieniem niektorych świetych ludzi: vżywáią ći deszczek ćienkich drewniánych miásto trepkow. Do tego Pan Bog temiż czásy/ gdy Chrześciánie byli szárpáni/ od dwu pomienionych biczow / niektore żołnierstwá pobożne wzbudził: ktorzy Cáualerámi sie zowiąc / wielką obroną byli / y są piersiámi/y rámionámi swemi/przećiw Turkom/ y przećiw Heretykom. Gerardus, ktory był Rektorem szpitálá/ S. Janá Báptisty / w Jeruzalem / niedáleko grobu P. Chrystusowego / był Fundatorem Cáuálerow Máltenskich : noszą krzyż biały z płotná ná płaszczu czarnym/ y krzyżyk złoty smelcowány/ záwieszony ná piersiách. Cáuálerowie Teutonicy/ mieli Fundatorá Niemcá iednego / w Jeruzalem / á potym odnowieni w Niemieckiey ziemi: noszą ná płaszczu białym krzyż czarny. Piotr Bernárdyn w Hiszpániey/ zá czásu Papieżá Alexándrá III. był Fundatorem Cáualerow S. Jákubá: noszą krzyż wiśniowy áxámitny / ábo hátłasowy/ ná ksztalt spady/ná vbierze. Santius Krol Hiszpánski/ był Fundatorem

Cáuálerow Cálátreńſkich: noſzą krzyż czerwony hátłáſowy ná vbierze czarnym/ ná pierśiách. Iákob Krol Arágońſki/ był Fundatorem Cáuálerow/ názwánych Sanctæ Mariæ Mercedis, ábo Redemptionis Captiuorum: vżywáią vbioru białego/ á krzyżá czarnego ná pierśiách / y Cáuálerow de Monteſia: ktorzy noſzą ná białym vbierze krzyż pułbłekitny/ á pułwiśniowy/ ći máią powinność wykupowáć więźnie: byli od Papieżá Grzegorzá IX potwierdzeni. Papież Ian XXII był Fundatorem w Portugáliey Cáuálerow/ Ieſu Christi názwánych / ći vżywáią ná vbierze czarnym wiśniowego krzyżá z hátłáſu. Coſmus Medices, Xiąże Florentſkie/ był Fundatorem Cáuálerow ś. Stephaná Papieżá: noſzą krzyż czerwony hátłáſowy po lewey ſtronie/ ták ná płaſczu iáko y ná vbierze. Papież Pius IV. był Fundatorem Cáuálerow Hierozolimitańſkich ś. Lázarzá: noſzą po lewey ſtronie krzyż zielony hátłáſowy /á w poyśrzodku niego krzyżyk biały. Alfonſus X. Krol Hiſzpáńſki/ w mieśćie Burgos/ był Fundatorem Cáuálerow Bándy. Artu, Krol Britániey / był Fundatorem Cáuálerow Tabulæ Rotundæ. Odoardus III. Krol Angielſki/ był Fundatorem Cáuálerow Gantioræ: vżywáią płaſczá błekitnego/ y podwiezuią ſobie koláno lewe obrączką złotą/ z kámieńmi drogiemi. To Cáuálerſtwo ieſt S.

Jerzemu poświecone/ y wiecey ich nád 26. osob być nie może. Philippus Pius, Hrábia Flandriey/ y Xiąże Burgundiey / był Fundatorem Cáuálerow Tosonu/ ná podobieństwo Runá Jázonowego/ ábo ráczey widzenie wyobrażáiąc / ktore miał Gedeón ná wełnie. Jáko pisze / Laurentius Anania: Vżywáią łáncuchá złotego w krzesiwá/ y w płomieniki ogniste: á ná końcu v dołu noszą báránká w poł záwieszonego. Teraz to Cáuálerstwo Krol Hiszpáński rozdáie / iáko ten ktory Flandriey iest Pánem/ spadkiem po Cesárzu Kárle v. Krolu Hiszpáńskim/ y Hrábi Flandriey/ ktorą Xiestwem teraz zowią. Ludouicus XI. Krol Fráncuski/ był Fundatorem Cáuálerow ś. Michałá: noszą łáncuch złoty w ogniwá / ná kształt skorupek ślimakow morskich / á miedzy niemi są węzły rycerskie/ v spadku wiśi figurá ś. Michałá. Amadeus VI. Hrábiá Sabaudiey/ktore teraz Xiestwem zowią/ był Fundatorem Cáuálerow Annũtiatæ: noszą łáncuch złoty/vczyniony ná kształt węzłow rycerskich/ ze czteremi literámi rozdzielonemi ná krzyż w poyśrzodku ná przemiáne / F. E. R. T. ktore opowiedáią to. Fortitudo eius Rhodum tenuit. A to ná pámiątkę Amadeuszá pierwszego Hrábie/ktory meżnie obronił Rhody przećiwko Turkom : V dołu wiśi obrazek zwiástowánia Pánny Máryey.

Widziá-

Widziáłáś iuż ná oko Polsko moiá miła/ iák we zwierćiedle/ że Bog może sie gniewáć / y że sie gniewa: widziáłáś bicze iego/ y dobrodzieystwo. Ale ieśli ćie dobroć ie° nie wzrusza/ niechay wżdy: niechay wżdy wzruszy iego srogość/ karánie/ y bicze. Jesteś tym bárziey vpornieysza/ im máiąc wiecey czásu/ niechceß sie náwroćić. Jesteś tym bárziey niewdzieczna / nie pámietna dobrodzieystw/ ktorych ták wiele od Bogá odniosłáś. O iezyku moy/ ty tedy Krolestwu Polskiemu/ Oyczyznie mey ták kocháney/ ták mnie słodkiey/ musisz żáłosne Proroctwo opowiedzieć? Coż czynić: Bog ták chce ábym ći Polsko zágroził. A ia przymuszony iestem vczynić wolą iego. Audi delicata, & habitans confidenter, tu dicis in corde tuo, ego sum, non sedebo vidua: Wiedz tedy/ iż accident tibi hæc in die vna. To sie tobie dziać będzie/ y będą o tobie inszy narodowie ták mowić. Sedet quasi vidua, lachrymæ eius in maxillis eius, non est qui consoletur eam, ex omnibus caris eius, omnes amici eius spreuerunt eam, & facti sunt ei inimici. Sacerdotes eius gementes, virgines eius squalidæ, & ipsa oppressa amaritudine: egressus est ab ea omnis decor eius, facti sunt Principes eius velut arietes, non inuenientes pascua. Tákći iest Polsko/ iednák mam co mnie ćieszy/ á to iest: że wszystkie grozby/ ktore czyni Bog przez sługi swe

ſą kondiciálne. Ezechiaß vmrze/ ieśli nie bedzie pokutował. Niniue bedzie zburzone/ ieśli ſie nie popráwi. Ták ia też od Bogá tobie mowie/ że te wßyſtkie rzeczy pomienione złe/ tym większe przyda ná ćie/ ieśli ſie nie popráwiß: y ieśli ſie nie popráwiß ſczerze/ prawdziwie. Przyczyná złego/ ieſt grzech. Odeymi grzech/ á miecze złe od ćiebie. Też Ezechiaß Krol pokutował/ ále pokutował gorzko płácząc: y był mu żywot przywrocony/ y przedłużony. Też pokutowáło miáſto Niniue/ ále łzámi obfitemi/ poſtámi/ á było wybáwione od zginienia ſwego. Ták: ták trzebá ſerdecznie pokutowáć. Nu tedy rzuććie ſie z ochotą bráćia moi mili: do popiołow/ do włośiennic/ do rozg/ do chlebow ſuchych/ do wod: Azaż tedy iuż potemu ieſt czás o białegłowy: żebym ia widział ieſcze wáße kámieńmi drogiemi okryte włoſy/ y popſtrzone koßtowne ßáty: kiedy miáłybyśćie mieć głowę potrząśnioną popiołem/ y ćiáło vwinione we włośiennice. Azaż tedy iuż potemu ieſt czás/ o meſczyzny: żebym ia widział was piorno/ ßumno/ y báwiących ſie ſproſnemi grzechámi: kiedybyśćie mieli żáłowáć/ biczowáć ſie/ y pośćić/ y rozmysláwáć śmierć blizko przyßłą. Ach/ Krolestwo w ſercách ſynow twych wßyſtko kámienne: rzuć ſie/ rzuć ſie: do lekarſtw duchownych/ ná kßtałt tákich/ iákich lekarze przedni ná powie-

trze morowe vcza/ ktorego poczatki w tobie w=
sczynáia sie. Bo doczesnych/ pobożny krol twoy/
madrzy y cnotliwi Senatorowie / strożowie
twoi/ y lekárze ran twych powszechni/ dosyć pil=
nie zábiegáiac vżywáia. Sześć rzeczy bárzo po=
magáia przećiwko morowemu powietrzu: pur=
gowáć sie/ ieść dobre potráwy / nie bać sie / żyć
wesoło/ prácowáć / odmienić powietrze. Atoż
ná kształt tych rzuć sie wskok do lekarstw ducho=
wnych: spowieday sie/ przyimuy ćiáło Chrystu=
sowe/miey wolne sumnienie/chwal z sercá Bogá/
czyń processie/ odmień żywot. Jesli tych lekarstw
wczás nie zážyiesz / przećiw wszystkim złym rze=
czom/ co ná ćie przyść máia/ zápewne/ zápewne:
powiádamći Polsko/ że Securis ad radicē arboris
posita est. Jesli sie nie popráwisz predko/predko te
twoie drogi ták pełne y zágesczone/beda prozne y
ogołoćiáłe/twoie Zamki/y twoie kámienice/beda
puste/ y ośieroćiáłe. Tu obáczysz chorego / ow=
dzie ránnego/á owdzie vmárłego: Práwá nie be=
da w tobie záchowáne/ y nie beda do niczego po=
magáły. Rzadzce spráwiedliwośći / vrzednicy
twoi vćieka. Dobrá nieruchome/y ruchome/zstá
na sie pospolite/ále pełne krwie/ábo pełne zarázy/
y śmierći. Ná wszystkie strony vslyszysz/ieczenia/
y wrzasliwe wszedy płácze: obaczysz kto od ran/
kto od ogniá/kto od moru/ vmiera. Ná káżdym

 mieyscu/

mieyscu/ násłuchaß sie żáłośnego nárzekánia wßy
stkich: kto Brátá/ kto Siostrę/ kto Oycá/ kto
Mátkę/ kto Syná/ kto Meżá/ kto Zonę/ kto Cor=
ki/ vtrácił. Brát nie będzie chćiał widzieć brátá/
Zoná meżá/ Oćiec syná/ Syn Oycá/ záwieráć
oczy/ y grześć go. Iák wiele sławnych bogactw/
zostáną bez nástępce/ y dziedzicá włásnego. Iák
wiele was meżczyzny: iák wiele was biáłegłowy/
co sie teraz poczytaćie zá sczęśliwe/ y zdrowe/ co
moie to wzywánie do pokuty czerstwey czytaćie:
y iák wiele was w krotkim czáśie vmárłych bę=
dzie: ktorzy miedzy drugiemi trupámi leżąc/ bę=
dźiećie smrodem swym/ y zárazą/ drugim pozo=
stáłym dáwáć chorobę/ y śmierć. Ach/ niemáß
ktoby sie prawdziwie popráwił. Ach/ niemáß te=
go ktoby serdecznym głosem do Páná Bogá wo=
łał. Zmiłuy sie/ zmiłuy sie: Pánie nád námi: Bądź
rátunkiem náßym zá wczáśu/ y zdrowiem náßym
czáśu vtrápienia/ zgrzeßyliśmy/ niespráwiedli=
wi esmy czynili/ bezbożnie spráwowáliśmy sie. A=
leś ty iest ten/ ktory chętliwie odpuszczaß/ kto ćie
obráził/ á do ćiebie sie vćieka.

Ia ile ze mnie być może/ niechcęć Pánie mo=
wić do ćiebie z Moyzeßem/ zmaß mie z kśiąg ży=
wotá/ ábo odpuść grzechy ludowi twemu/ ále
chcę śmiele z sercá do ćiebie Páná/ y Bogá mego
mowić (á ty widziß wnętrznośći wßystkich pier

śi moich) Jeśli przez śmierć moie może być odiety ták srogi bicz ná ten lud/ bráćia moie przychodzacy: oto masz moy żywot/oto go tobie zá wszystkich ofiárą kłáde/ oto go weź. Lecz ia ták wielkiego dobrodzieystwá twego / iestem niegodny/ bedac ze wszystkich grzesznikow namizernieyszy. Hey Pánie namiłośiernieyszy/ vlutuy sie tego ludu/ ktory wżdy iest twoy. Czemuz Pánie gniewa sie zápálczywość twoiá / przećiwko ludowi twemu: hey niechay vćichnie gniew twoy. A ieśli nie dla czego inszego/ wspomni/ ná Abráámá/ y ná Izáaká/ y Jákobá / wspomni mowie ná kochane sługi twe/ ná ś. Stánisławá / ná ś. Woyćiechá/ ná ś. Jácká/ ná ś. Kázimirzá/ ná ś. Symoná z Lipnice/ná ś. Kántego/ná ś. Izáiaszá/ná ś. Jádwige/ ná ś. Konegunde / ná ták wiele inszych ze krwi Polskiey świetych: wspomni ná ták wiele ludzi dobrych / ktorzy goraco tobie służa/ iescze żywych/ná ták wiele nabożnych Pań/ná ták wiele pobożnych Zakonnikow/ná ták wiele Pánien świetobliwych. Ci/ći: niechay vbłagáia gniew twoy.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022141

